WTOREK 27 LIPCA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXII

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 30 **(1079)**

Emilia Smyczyk z Połomi skończyła 102 lata!

Życzymy jej kolejnych pięknych jubileuszy.

STRONA 3

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 9

Ich mama zginęła na „pasach”.

DZIŚ POMAGAJĄ CHRONIĆ PIESZYCH

Danusia i Wojciech Śmieja, rodzeństwo z Rydułtów, rozkręcają akcję Blaskowisko. Chcą, by piesi po zmroku byli lepiej widoczni na drogach, a przez to bezpieczniejsi. Bo pieszy w starciu z pojazdem zawsze jest na straconej pozycji. Oni niestety wiedzą o tym doskonale. W zeszłym roku ich mama zginęła na przejściu dla pieszych. Co prawda ona akurat była dobrze widoczna, ale rodzeństwo nie ma wątpliwości, że wiele śmiertelnych wypadków z udziałem pieszych, to pokłosie tego, że są oni na drodze często zupełnie niewidoczni.

CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONIE 2

KS 25 Kokoszyce z awansem do klasy A!

Wygrały mecz barażowy.

STRONA 24

POTENCJALNY ZABÓJCA „NA PODWÓJNYM GAZIE” JECHAŁ PRZEZ MIASTO SETKĄ

W AUCIE MIAŁ NARKOTYKI, UCIEKAŁ POLICJI.

STRONA 17

ISSN 1508-8820

30

9 771508 882108

LABIRYNT WSTYDU TRAFI NA ZŁOM

Z parku „Trzy Wzgórza” zniknie w końcu wątpliwa ozdoba.

STRONA 10

Gmina Gorzyce powiatowym przodownikiem darmowej kastracji i sterylizacji zwierząt

STRONA 5

W Lubomi czekają na czyszczenie Lubomki i oczekują przebudowy infrastruktury wokół zbiornika Racibórz Dolny

Na zdj. Stanisław Gałdyś, kierownik zbiornika podczas spotkania w Lubomi

STRONA 8

Władysław Szymura przypomina o zmianach w Kodeksie drogowym

STRONA 16

REKLAMA

eprasa.pl 1b403530d4

Na wstępie

Artur Marcisz
Redaktor Naczelny Nowin Wodzisławskich

40 tys. zł w błoto

Wodzisław wydał ponad 40 tys. zł na opracowanie zasad i warunków sytuowania obiektów reklamowych na terenie miasta. Opracowanie miało stać się podstawą tzw. uchwały krajobrazowej, która miała skończyć z chaosem reklamowym w mieście, a jeszcze inaczej ujmując, skończyć z brzydotą reklamową, czyli setkami byle jakich, wieszanych i stawianych gdzie popadnie reklam. Na razie od trzech lat opracowanie leży jednak w szufladzie i sądzę, że tam pozostanie. Jako argument, przeciwko wprowadzeniu go w życie użyto pandemii, dodając jednak, że chodzi też o koszty jakie ponieść musieliby przedsiębiorcy. Koszty związane z dostosowaniem się do wymogów uchwały.
Miasto staje tu w obronie kieszeni przedsiębiorców. Dobrze. Tylko nasuwa się jedno zasadnicze pytanie: czy naprawdę trudno było przewidzieć, że uchwała krajobrazowa wiązać się będzie z kosztami dla przedsiębiorców? Myślę, że nie była to żadna wiedza tajemna. A i tak zdecydowano się na wydanie 40 tys. zł. Przepraszam. Na wyrzucenie 40 tys. zł w błoto. W mieście, którego prezydent wielokrotnie powtarzał, że miejski budżet nie jest z gumy.

PO TYM, JAK BLISKA IM OSOBA ZGINĘŁA NA PRZEJŚCIU DLA PIESZYCH, POSTANOWILI SWOJĄ ENERGIĘ WYKORZYSTAĆ I ZROBIĆ COŚ DOBREGO. PADŁO NA ODBLASKI.

Ich mama zginęła na „pasach”

DZIŚ POMAGAJĄ CHRONIĆ PIESZYCH NA DROGACH

RUDUŁTOWY Twórcy Blaskowiska to pochodzące z Rydułtów rodzeństwo Wojciech i Danusia Śmieja. Pomysł na projekt pojawił się nagle, kiedy w wyniku potrącenia przez samochód śmierć poniosła ich mama. Ideą jest wiara w to, że mimo trudnych czasów, w jakich funkcjonujemy obecnie, można stworzyć coś wyjątkowego. Dzięki zaangażowaniu wielu znajomych, przyjaciół i rodziny organizatorzy akcji chcą przekonać ludzi do tego, że warto nosić odblaski, bo ich brak może nas kosztować zdrowie lub nawet życie. – Jeśli choć jedna osoba uniknie nieszczęśliwego wypadku dzięki naszej akcji, będzie to niewiarygodny sukces i potwierdzenie, ze nasze starania miały sens – mówi Wojciech Śmieja, organizator Blaskowiska.

Chcą zmienić statystyki

W 2020 roku tylko na śląskich drogach doszło do 690 wypadków z udziałem pieszych. Śmierć poniosło 67 osób. Połowa tych wydarzeń miała miejsce na oznakowanych przejściach dla pieszych. – W październiku zeszłego roku moja mama wracając ze sklepu została potrącona na pasach. Zakończyło się to tragicznie. To wydarzenie sprawiło, że razem z siostrą znaleźliśmy w sobie energię, którą chcieliśmy spożytkować na coś dobrego – mówi Wojciech. Padło na kwestie związane z bezpieczeństwem, głównie pieszych. Jak tłumaczą, nie zawsze brak odblasków jest przyczyną wypadków. – Było już ciemno, ale jezdnia była dobrze oświetlona, obok był supermarket, a mama była ubrana na biało. Problemem nie był brak widoczności, wina nie leżała po stronie pieszego. To, co chcielibyśmy osiągnąć tworząc Blaskowisko, to pomóc ludziom uświadomić sobie, że odblaski mogą pomóc, ale są jedynie jednym z elementów zadbania o swoje bezpieczeństwo na drodze – tłumaczy.

18 września będzie się działo

Wojtek i Danusia zaczęli przeglądać statystyki i to jeszcze bardziej zmotywowało ich do działania. W 2020 roku na polskich drogach miało miejsce 23540 wypadków, śmierć poniosło 2491 osób, 26463 zostało rannych. Powstał pomysł zorganizowania koncertu. – Zaczęliśmy się tym interesować, dzwonić po znajomych i szukać chętnych osób do zaangażowania się w tę inicjatywę. Udało nam się znaleźć wolontariuszy, każdy ma jakieś supermoce i coś potrafi – opowiada. W akcję włączył się już Urząd Miasta w Rydułtowach, Rydułtowskie Centrum Kultury i fundacja Różyczka. – Koncert odbędzie się 18 września w Rydułtowach, najprawdopodobniej na stadionie. Będzie można spędzić z nami całą sobotę. Udało nam się zaprosić do współpracy również Motoserce, czyli motocyklistów, którzy organizują w całej Polsce akcje oddawania krwi. Też chcą poprawić bezpieczeństwo na drogach i mają podobną ideę do naszej – opowiada Wojtek. Podczas imprezy odbędzie się również pokaz pierwszej pomocy, inscenizacja wypadku, do tego występy zespołów muzycznych.

Na zdjęciu Wojciech Śmieja, twórca Blaskowiska. Ma na sobie szelki, które są jednocześnie odblaskiem.

Danusia Śmieja, podobnie jak jej brat, apeluje do pieszych by zadbali o własne bezpieczeństwo

Oblask to symbol

Oprócz dobrej zabawy, 18 września i poprzez całą akcję, jej twórcy chcą przyczynić się do budowania świadomości, że wypadek drogowy może przytrafić się każdemu i nie można lekceważyć ryzyka. Podkreślają, że istotne jest to zwłaszcza jesienią, gdy coraz szybciej zapada zmrok i piesi dla kierowców stają się o wiele mniej widoczni. – Odblaski to rzecz materialna, która jest dla nas jedynie narzędziem. Ma nam pomóc w propagowaniu idei bezpieczeństwa pieszych na drogach. Noszenie odblasku nie musi być obciachem. Zmieńmy statystyki i bądźmy bezpieczni – tłumaczy Wojtek. Organizatorzy Blaskowiska wraz z Urzędem Miasta w Rydułtowach przeprowadzili ankietę, w której pytali mieszkańców o to, jakie odblaski chcieliby nosić. – Upodobania co do odblasków zależą od grupy wiekowej. Młodzież wolałaby odblaski w formie naszywek, z kolei np. kobiety były zainteresowane torbami na zakupy, które po zmroku świecą jak odblask. Podczas koncertu będzie również możliwość spryskania roweru bezbarwnym sprejem, który sprawi, że rower będzie świecił w ciemności – dodaje na zakończenie rozmowy. Pieszy bądź rowerzysta noszący element odblaskowy może zostać zauważony przez kierowców z odległości 125 m, a mając na sobie ciemną odzież – z zaledwie 25 – 30 m.

(apa)

AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY”

Książkę w cenie 45 zł można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr tel. 664 450 432.

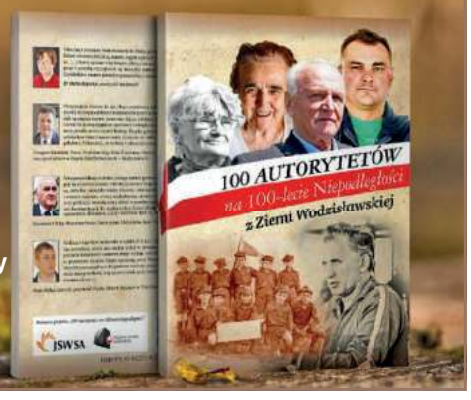

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5 tel. 32 666 0 111

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

eprasa.pl 1b403530d4

Remont kanalizacji deszczowej wraz z robotami odtworzeniowymi i zmiana konstrukcji nawierzchni – na tym polegać będzie modernizacja ulic Sasankowej i Magnoliowej w Wodzisławiu Śl. Remont dopiero co rusza, a jego zapowiedzi spotkały się z pytaniami o to, czyją zasługą będzie ta inwestycja...

CZY PREZYDENT „PŁAWI SIĘ W CUDZYM BLASKU”?

WODZISŁAW ŚL. Na początku lipca za pośrednictwem mediów społecznościowych prezydent Wodzisławia Śl. Mieczysław Kieca poinformował o remoncie ulic Sasankowej i Magnoliowej. Nagranie włodarza (prezydent ostatnio jest bardzo aktywny w kwestii nagrań video) o realizowanej przez miasto inwestycji nie spodobało się jednemu z naszych czytelników.

Kadr z opublikowanego w mediach społecznościowych filmu prezydenta Mieczysława Kiecy, w którym informuje o remoncie ulic Sasankowej i Magnoliowej

Będzie remont

Pod koniec maja miasto ogłosiło przetarg na remont odwodnienia kanalizacji deszczowej wraz z robotami odtworzeniowymi i zmianą konstrukcji nawierzchni ulic Sasankowej i Magnoliowej. Swoje oferty zaproponowało 6 firm. Najkorzystniejszą złożyło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Raciborza, które swoje usługi oszacowało na około 1,07 mln zł. W ramach zadania firma wykona m.in. remont kanalizacji deszczowej wraz z robotami odtworzeniowymi i remontowymi dróg.

Przypomnijmy, że mieszkańcy od wielu lat wnioskowali o remont ulic Sasankowej i Magnoliowej. Na nawierzchni jezdni występują liczne ubytki oraz spękania, jednak nie te niedogodności są głównym problemem. Kanalizacja deszczowa posiada zamulone studnie i kanały, które są także zapadnięte, co w konsekwencji przekłada się na niedrożność sieci. W efekcie w czasie opadów na ulicach występują miejscowe zastoiska wody oraz dochodzi do okresowego zalewania okolicznych działek.

Mieszkańcy od wielu lat wnioskowali o remont ulic Sasankowej i Magnoliowej. Na nawierzchni jezdni występują liczne ubytki, spękania oraz problemy z kanalizacją deszczową.

Irytacja czytelnika

– Nareszcie – zaczął nagranie opublikowane w mediach społecznościowych prezydent Kieca. – Przez najbliższe 6 miesięcy będą na ul. Sasankowej i Magnoliowej prowadzone prace remontowe. Mam nadzieje, że wieloletnie prośby tutejszych mieszkańców w ramach tego zadania zostaną zaspokojone – mówił. Po upublicznieniu filmu do naszej redakcji zgłosił się pan Tadeusz, mieszkaniec Wodzisławia Śl., który nie krył oburzenia filmem włodarza. – Pan prezydent chwali się, że inwestycja zostanie zrobiona, a tak naprawdę to nie jest jego zasługa – mówił. – Przecież to dzięki radnym to zadanie zostało wpisane do budżetu. No, ale nie ma to jak pławić się w cudzym blasku – dodał.

Jak to było?

Przypomnijmy, że 21 grudnia zeszłego roku odbyła się sesja wodzisławskiej radny, na której uchwalany był budżet miasta na 2021 r. Nie obyło się wówczas bez oskarżeń i utarczek słownych. Powodem gorącej atmosfery było wprowadzenie do projektu budżetu zaproponowanego przez prezydenta wielu zadań i inwestycji przez radnych z koalicji. Zadań nie ujętych wcześniej przez prezydenta. Jedną z nich był właśnie remont ulic Sasankowej i Magnoliowej. Zarazem jednak prezydent realizuje zadania władzy wykonawczej, tj. wykonuje uchwały podjęte przez radę miasta. **(juk)**

18 lipca 102. urodziny świętowała pani Emilia Smyczyk z Połomi, najstarsza mieszkanka gminy Mszana.

Najstarsza mieszkanka gminy skończyła 102 lata!

POŁOMIA, ŚWIERKLANY Jak informuje Urząd Gminy w Mszanie, dostojna solenizantka czuje się dobrze, a uśmiech nie schodzi z jej twarzy. I choć ma już problemy z chodzeniem, nadal zachowała dobrą pamięć, lubi rozmawiać i wspominać dawne czasy.

FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Pani Emilia Smyczyk w dniu 102. urodzin

Pani Emilia jest rodowitą połomianką, w swojej rodzinnej miejscowości przeżyła 101 lat. Dwa lata temu, na jej setne urodziny wyprawiona została wielka feta, a do jej domu w Połomi, oprócz wielu delegacji, przyjechała nawet orkiestra.

Emilia Smyczyk jest rodowitą połomianką z domu Wuwer. 13 września 1937 r. wyszła za mąż za Alojzego Smyczyka ze Świerklan. Małżeństwo dochowało się 2 córek i 6 synów. Doczekała się ponad 30 wnuków, ponad 60 prawnuków i ponad 20 praprawnuków. Od hucznie świętowanych setnych urodzin przybyło jej kolejnych 6 prawnucząt. W czasie pandemii, zwłaszcza początkowego lockdownu, najbardziej dokuczał jej brak kontaktu z nimi. Aby móc widywać się z liczną rodziną seniorka, w pierwszym możliwym terminie, zaszczepiła się przeciwko COVID-19.

Z powodu pandemii władze gminy nie mogły odwiedzić osobiście solenizantki, jednak została uhonorowana listem gratulacyjnym i upominkiem, które odebrali członkowie jej rodziny. Jak informuje Urząd Gminy w Mszanie, od zimy zeszłego roku pani Emilia mieszka u najmłodszej córki Marii, w Świerklanach.

Jubilatce życzymy kolejnych pięknych jubileuszy! **(art)**

REKLAMA

JESTEŚ OFIARĄ PRZESTĘPSTWA?

Skorzystaj z bezpłatnej pomocy Ośrodka Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem

Ośrodki na terenie całej Polski zapewniają bezpłatną pomoc prawną, psychologiczną i materialną

Więcej pod numerem telefonu +48 222 309 900 oraz na www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl

FUNDUSZ SPRAWIEDLIWOŚCI www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI www.ms.gov.pl

„Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości”

eprasa.pl 1b403530d4

Będzie mniej szpitalnych łóżek w Powiatowym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl.? – Nowa liczba łóżek pozwoli zabezpieczyć mieszkańców regionu. Jest optymalna – mówi szef lecznicy.

Po pandemii zmniejszono liczbę łóżek na internie

Na oddziale chorób wewnętrznych z pododdziałem geriatrycznym w Szpitalu w Rydułtowach prawdopodobnie zmniejszy się liczba łóżek. Z 51 do 35. Decyzję w tej sprawie wydadzą jednak radni na najbliższej sesji.

FOT. AGATA PASZEK

POWIAT Dyrektor Powiatowego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (PPZOZ) w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl. Krzysztof Kowalik kilka tygodni temu zgłosił się z pewnym wnioskiem do powiatowych włodarzy. Dotyczył on dokonania zmiany w statucie Zakładu, a konkretnie zmniejszenia liczby łóżek na oddziale chorób wewnętrznych z pododdziałem geriatrycznym w Szpitalu w Rydułtowach. Z 51 do 35 łóżek. Sprawę omawiano na jednym z ostatnich posiedzeń zarządu powiatu wodzisławskiego.

Propozycja ograniczenia liczby łóżek

Jak zauważył podczas obrad dyrektor Kowalik, mało który szpital ma na jednym oddziale około 50 łóżek. – Średnio liczą one po około 30 – zaznaczył. Podkreślił, że przy większej ich liczbie znacznie wzrasta zapotrzebowanie na personel medyczny oraz sprzęt, który jest potrzebny do zabezpieczenia takiego oddziału.

Szef PPZOZ-u podczas posiedzenia zwrócił także uwagę, że przy pomyśle ograniczenia łóżek pod uwagę brano przede wszystkim ich wykorzystanie na przestrzeni ostatnich trzech lat. – W 2018 r. znajdowało się ono na poziomie 49%, w 2019 r. na poziomie 61%, a w 2020 r. na poziomie 43% obłożenia. Liczba 35 łóżek jest, więc liczbą optymalną, która pozwoli zabezpieczyć mieszkańców powiatu w zabezpieczenie internistyczne, a z drugiej strony zracjonalizować koszty w szpitalu – mówił dyrektor Kowalik.

Przypomnijmy, że rydułtowski oddział chorób wewnętrznych został czasowy zawieszony, po tym jak od 27 października 2020 r. zaczął funkcjonować oddział dla zakażonych koronawirusem w wodzisławskiej lecznicy. Po półrocznej przerwie – pod koniec kwietnia – oddział wznowił działalność. Już wówczas pracowano nie na 51 łóżkach a właśnie 35. – Zamiar zmniejszenia liczby łóżek był jednak już wcześniej przez nas rozpatrywany – wyjaśniał w trakcie obrad dyrektor Kowalik.

Radni mają decydujący głos

Członek zarządu Krystyna Kuczera poinformowała, że rada społeczna zaakceptowała propozycję dyrekcji Zakładu. Krzysztof Kowalik zwrócił uwagę, że również Narodowy Fundusz Zdrowia wyraził zgodę na ograniczenie liczbę łóżek. W efekcie zarząd powiatu jednogłośnie zaakceptował wniosek, z jakim zgłosił się szef PPZOZ-u. Ostateczną decyzję w tej sprawie wydadzą jednak radni na najbliższej sesji. **(juk)**

REKLAMA

SM
BROKER OZE

Sebastian Markiewicz
+48 575 700 333
sebemark743@gmail.com

OFERUJEMY:

- optymalizacja kosztów energii elektrycznej
- profesionalny audyt pod dobór odpowiedniej instalacji fotowoltaicznej
- wizualizacje instalacji fotowoltaicznej
- dobór komponentów dostosowany do potrzeb klienta
- wybór doświadczonej ekipy montażowej
- pomoc w doborze pompy ciepła, pieca kawitacyjnego, folii grzewczej na podczerwień

Depozyt rośnie, końca sporu nie widać

PSZÓW Z roku na rok rośnie kwota środków złożona w depozycie sądowym na poczet ewentualnego zwrotu podatku od wyrobisk górniczych. Przypomnijmy, że sprawa ciągnie się już od lat, a spór prawny na razie nie został rozstrzygnięty. Pszów jednak sukcesywnie przekazuje do depozytu część środków. Obecnie jest to już łącznie 6,6 mln zł z 21,5 mln zł.

Spór o podatek od wyrobisk nie ma na razie końca. Spółki górnicze twierdziły, że wyrobiska górnicze nie są budowlami, a to oznacza, że nie podlegają opodatkowaniu. Jednak gminy zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami wszczynały postępowania podatkowe, powoływały biegłych i ustalały podstawę opodatkowania. 2% wartości budowli trafiało do samorządowego budżetu.

Trybunał Konstytucyjny w 2011 r. wyraźnie wskazał, że mogą istnieć budowle w podziemnych wyrobiskach. Twierdzono jednocześnie, że przedmiot opodatkowania stanowią tylko budowle zlokalizowane w podziemnych wyrobiskach górniczych, a nie same wyrobiska. Po wyroku TK gminy górnicze wydały nowe decyzje opiewające na niższe kwoty, a różnice zostały rozliczone z kopalniami.

Zmiany w przepisach niekorzystne dla gmin

Pojawił się niestety następny problem dotyczący przerywania biegu przedawnienia. Co to oznacza? – Sprawy podatkowe przedawniają się zwykle po upływie 5 lat. Jednak gminy jako organy podatkowe posiadają instrumenty przerywające bieg terminu przedawnienia. Jednym z nich jest wydanie decyzji podatkowych, którym nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności i w oparciu o tą decyzję wszczyna się egzekucje – wyjaśnia burmistrz Czesław Krzystała.

Niestety mimo braku zmian w przepisach prawa, od 2014 roku nastąpiła diametralna zmiana w orzecznictwie sądów w tym zakresie, która ostatecznie została przypieczętowana w 2018 roku uchwałą 7 sędziów NSA. Mocą tej uchwały wyżej wspomniane decyzje nieostateczne (zaskarżone przez podatnika, który nie zgadzał się z opodatkowaniem budowli) nie przerwały biegu terminu przedawnienia jak dotychczas to miało miejsce. Dla gminy oznaczało to, że wszystkie postępowania podatkowe, co do których zakładano, że się nie przedawnią, zostały objęte skutkami tej uchwały z mocą wsteczną, a podatek, który gminie się należał musi zostać zwrócony.

Depozyt rośnie, sprawa jest w toku

Spółka górnicza (obecnie SRK w następstwie Kompanii Węglowej) żąda ponadto od Pszowa oprocentowania za okres, kiedy pieniądze znajdowały się na rachunku gminy. W sumie jest to kwota 21,5 mln zł. Pszów znajduje się w sporze o następstwo prawne z SRK, która weszła w posiadanie majątku po kopalni, dlatego zaoszczędzone środki trafiają do depozytu sądowego.

Od początku obecnej kadencji burmistrz za zgodą rady miasta złożył do depozytu sądowego 3,9 mln zł. Aktualnie za zgodą Rady złożony zostanie następny depozyt sądowy na 1,6 mln zł co daje kwotę 5,5 mln zł. Dodając do tego depozyt złożony w poprzedniej kadencji tj. 1,1 mln złotych mamy 6,6 mln zł w depozycie sądowym. **(ska)**

eprasa.pl 1b403530d4

Gmina Gorzyce we współpracy z jedną z fundacji zwierzęcych uruchomiła program darmowej sterylizacji lub kastracji psów i kotów. Zainteresowanie było duże.

Akcja darmowej kastracji i sterylizacji zakończona sukcesem. Będzie kolejna edycja

GORZYCE Od 19 kwietnia każdy mieszkaniec gminy mógł złożyć wniosek i skorzystać z możliwości darmowej kastracji lub sterylizacji swojego psa lub kota. To efekt porozumienia, jakie gmina zawarła z fundacją Zwierz z Bierunia.

68 wniosków, 1 odrzucony

Oficjalnie ZWIERZowa Akcja Kastracja miała być realizowana do 15 października tego roku. Jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie Gminy Gorzyce, tegoroczna edycja dobiegła już jednak końca – nowe wnioski nie są przyjmowane. Środki finansowe przeznaczone na ten cel w całości bowiem zostały już wykorzystane. – Na realizację projektu została przeznaczona kwota 14,5 tys. zł, w tym z budżetu gminy 8 tys. zł, a z budżetu fundacji 6,5 tys. zł. Oznacza to, że zabiegom mogła zostać poddana określona liczba zwierząt – informuje Monika Student z Referatu Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy Gorzyce. Dodaje, że na 68 wniosków tylko jeden został odrzucony. Przyczyną był brak czipu, czyli obowiązkowego elementu, pozwalającego wziąć udział w tej bezpłatnej akcji. – Musieliśmy odrzucić ten wniosek, ale mieszkaniec został poinformowany o tym, że w naszej gminie jest możliwość założenia czipu bezpłatnie w kilku wyznaczonych przychodniach weterynaryjnych – tłumaczy urzędniczka.

Dla dobra zwierząt

Fundacja ZWIERZ zaprosiła lokalne organizacje pozarządowe, grupy nieformalne i samodzielnych działaczy oraz aktywistów, aby dzięki podejmowanym działaniom realnie zapobiegać bezdomności zwierząt. Stąd pomysł na inicjatywę „ZWIERZowa Akcja Kastracja", która na celu ma angażowanie gmin w programy kastracji zarówno zwierząt mających właściciela, jak i wolnożyjących. Opiera się na założeniu, że jedynym humanitarnym i skutecznych sposobem na zwalczenie bezdomności zwierząt jest wprowadzenie powszechnej kastracji zwierząt właścicielskich, bezdomnych i kotów wolno żyjących oraz znakowanie ich. – Na ten moment w całym projekcie kastracji zostało poddanych 520 zwierząt. Jest to połowa zamierzonego celu – mówi Małgorzata Matyja z fundacji ZWIERZ.

W gminie Gorzyce zakończył się nabór wniosków w tegorocznej akcji bezpłatnej kastracji i sterylizacji zwierząt. Urząd planuje wziąć udział w kolejnej edycji

W sierpniu kolejny nabór dla gmin

Nabór do kolejnej edycji ZWIERZowej Akcji Kastracja właśnie się rozpoczyna. – W sierpniu zapraszamy gminy do tego, aby ponownie zgłaszały się do udziału. Jeśli chodzi o całe przedsięwzięcie, jesteśmy bardzo zadowoleni. Przeszkoliliśmy organizacje i gminy w zakresie programów opieki nad zwierzętami i ich budżetowania. Później nastąpił sam proces realizacji, który polegał na promocji przedsięwzięcia na terenie gminy – były plakaty, ulotki i informacje na stronach gmin. Właściciele psów i kotów mogli zgłaszać się do urzędu i tam dostawali odpowiednie skierowania do przychodni weterynaryjnych. Gorzyce przeznaczyły na akcję największą kwotę wśród okolicznych gmin – tłumaczy Małgorzata Matyja.

Urząd gminy w Gorzycach deklaruje chęć dalszego angażowania się w to przedsięwzięcie, aby mieszkańcy w kolejnej edycji znów mogli składać wnioski i bezpłatnie kastrować i sterylizować swoje zwierzęta. – Chcielibyśmy kontynuować tę akcję w przyszłym roku. Zależy to od tego, czy fundacja wyrazi też taką chęć i wesprze nas finansowo – mówi Monika Student z referatu Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy Gorzyce. **(apa)**

REKLAMA

eprasa.pl 1b403530d4

Już niedługo w wodzisławskiej dzielnicy Radlin II zostanie przeprowadzona kompleksowa inwentaryzacja rzeki Leśnica. Dzięki temu mają zostać przygotowane rozwiązania, zmierzające do poprawy bezpieczeństwa i uchronienia mieszkańców przed skutkami ulewnych deszczy.

Leśnica zostanie zinwentaryzowana. Na razie na terenie jednej dzielnicy

W ramach koncepcji gospodarowania wodami opadowymi na terenie dzielnicy Radlin II mają m.in. zostać zinwentaryzowane koryta cieków, rowów i urządzeń melioracyjny

WODZISŁAW ŚL. Występująca koryta rzeka Leśnica od lat spędza sen z powiek mieszkańców dzielnicy Radlin II. W efekcie przy większych opadach ich domy i ogrody są co rusz zalewane. Teraz wodzisławski magistrat zdecydował się na konkretne działanie, które w przyszłości ma wyeliminować tego typu problemy.

Umowa podpisana

8 lipca za pośrednictwem mediów społecznościowych prezydent Mieczysław Kieca poinformował, że została podpisana przez miasto umowa na wykonanie koncepcji gospodarowania wodami opadowymi na terenie dzielnicy Radlin II. – Za kilka miesięcy fachowcy i eksperci zinwentaryzują Leśnicę, przejrzą wszystkie przepusty, rury i mostki oraz zaproponują takie rozwiązania, by poprawić bezpieczeństwo i uchronić mieszkańców przed skutkami ulewnych deszczy – mówił włodarz w trakcie krótkiego nagrania. Dalej zapowiedział, że Radlin II jest pierwszą dzielnicą na terenie, w której zostanie uregulowana w tak kompleksowy sposób gospodarka wodna. Mieczysław Kieca podkreślił, że będzie przekonywać radę miasta, by przeprowadzić taką regulację w pozostałych dzielnicach.

Wielowątkowa koncepcja

Co owa koncepcja będzie zawierać? Jak czytamy w zapisach podpisanej przez miasto umowy, to przede wszystkim charakterystyka zlewni Leśnicy obejmująca uwarunkowania morfologiczne, warunki hydrograficzne, hydrologiczne i hydrogeologiczne oraz zagospodarowanie zlewni. Ponadto zostaną zinwentaryzowane koryta cieków, rowów i urządzeń melioracyjnych. W ramach zadania zostanie także wykony model hydrologiczno-hydrauliczny spływu powierzchniowego zarówno dla sieci rzecznej, jak i sieci kanalizacji deszczowej. Koncepcja ma również pokazać możliwości zwiększenia retencji i ochrony obszarów zurbanizowanych przed podtopieniami, a także wskazać lokalizacje i możliwe rozwiązania techniczne zwiększające bezpieczeństwo powodziowe.

Za ile i do kiedy?

Koncepcja, która ma być gotowa do 30 listopada, zostanie wykonana przez biuro projektowe z gminy Studzienice koło Pszczyny. Jej koszt to nieco ponad 97,7 tys. zł. **(juk)**

REKLAMA

Robi się coraz cieplej, a to oznacza, że przyjemne wieczory mogą zamienić się w utrapienie. Komary – bo o nich mowa – towarzyszą przy grillu, na spacerze i w domu. Czy wodzisławski urząd zdecyduje się na chemiczne opryski tych wyjątkowo uciążliwych owadów?

Wodzisławianie mają dość komarów. ALE ODKOMARZANIA NIE BĘDZIE

WODZISŁAW ŚL. W ostatnim czasie wśród mieszkańców Wodzisławia Śl. pojawiło się pytanie: czy miasto przeprowadzi w tym roku chemiczne opryski, które komary zabiją? W tej sprawie zgłosiło się naszej redakcji kilkoro czytelników. – Nie da się spokojnie przejść, nie odganiając się od komarów. Czasami jest to nie do wytrzymania. Tną jak oszalałe – skarżył się pan Dawid, dopytując nas, czy miasto w najbliższych tygodniach zamierza tereny zielone odkomarzać.

Stanowisko miasta

W tej sprawie zgłosiliśmy się do wodzisławskiego urzędu miasta. Jak tłumaczy nam tamtejsza naczelnik wydziału ochrony środowiska Justyna Zagola, miasto nie planuje przeprowadzenia w tym roku akcji odkomarzania. – Przeprowadzanie takich zabiegów na terenach należących jedynie do miasta wydaje się być niewystarczające – mówi. – Zabiegi nie zostałyby przeprowadzone na terenach prywatnych działek, na terenach należących do spółdzielni mieszkaniowych, ogródkach działkowych, łąkach, lasach czy polach – zwraca uwagę.

Opryski mogą stanowić zagrożenie dla ludzi?

Naczelnik Zagola zauważa również, że środki chemiczne wykorzystywane do zabiegów odkomarzania mogą okazać się szkodliwe nie tylko dla komarów, ale również dla innych owadów, których działalność dla środowiska jest pożyteczna np. pszczół. – Przeprowadzenie oprysków na terenach zielonych, z których mieszkańcy korzystają na co dzień, w sezonie letnim, może stanowić ryzyko również dla zdrowia ludzi, zwłaszcza dzieci – mówi nam. **(juk)**

eprasa.pl 1b403530d4

UBEZPIECZENIA dla Ciebie i Twojej rodziny

GSU spółka akcyjna

Wspólnie z największymi Towarzystwami Ubezpieczeniowymi specjalizujemy się w sprzedaży i obsłudze grupowych oraz indywidualnych produktów ubezpieczeniowych:

/ na życie oraz zdrowie

/ komunikacyjne – OC, AC, ASS, NNW

/ majątkowe - domu, mieszkania

/ turystyczne - koszty leczenia, NNW, bagaż

/ NNW - przedszkolne i szkolne

/ NNW – indywidualne, grupowe

Odwiedź jeden z naszych Oddziałów:

Oddział Knurów
44-190 Knurów
ul. Dworcowa 3
telefon: 32 236 46 75

Oddział Pszów
44-370 Pszów
ul. Pszowska 547
telefon: 32 410 45 94

Oddział Radlin
44-310 Radlin
ul. Korfantego 52
telefon: 32 739 80 19

Oddział Rybnik
44-200 Rybnik
ul. Plac Wolności 2
telefon: 32 423 63 18

Oddział Rydułtowy
44-280 Rydułtowy
ul. Ofiar Terroru 49A
telefon: 32 410 52 22

Oddział Wodzisław Śląski
44-300 Wodzisław Śląski
ul. Kubsza 12
telefon: 32 455 24 21

Oddział Żory
44-240 Żory
ul. Wodzisławska 14
telefon: 32 434 31 02

www.gsusa.pl

eprasa.pl 1b403530d4

Nie ma większych wątpliwości, że zbiornik retencyjny Lubomia, który miał zbierać nadmiar wody z potoku Lubomka, nie zadziałał należycie podczas majowej powodzi błyskawicznej. Usytuowany wzdłuż zbiornika Racibórz nie uchwycił odpowiednio szybko mas wody niesionej przez potok – to główna konkluzja czwartkowej sesji Rady Gminy w Lubomi, poświęconej tematowi zabezpieczenia przeciwpowodziowego gminy Lubomia.

Niedosyt po dyskusji nad zbiornikiem i Lubomką

LUBOMIA W sesji wzięli udział przedstawiciele Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, w tym zastępca dyrektora Zarządu Zlewni Gliwice Marcin Nowak i kierownik zbiornika Racibórz Stanisław Gałdyś. Dyskutowano o sytuacji z 13 maja tego roku, kiedy nawalne deszcze doprowadziły do powodzi błyskawicznej, która nawiedziła kilka gmin i miast regionu. Zdecydowanie najmocniej ucierpiała gmina Lubomia. – Przyczyną był zespół czynników: natura, ale też błędy ludzkie. Skutki są takie, że 239 domów i gospodarstw w naszej gminie zostało zakwalifikowanych do zasiłków, w tym 11 gospodarstw zakwalifikowało się do pomocy do 20 tys. zł – wyliczał Czesław Burek, wójt Lubomi.

Stanisław Gałdyś, kierownik zbiornika Racibórz przyznał, że być może konieczne będzie dokonanie pomiarów geodezyjnych przy zbiorniku retencyjnym Lubomia

Przypomnijmy, że centrum Lubomi, wzdłuż biegu Lubomki zostało całkowicie zalane w ciągu kilkudziesięciu minut. – W czasie powodzi w roku 1997 i 2010 woda przez Lubomię przepływała w ciągu 30-40 minut i jej nie było. A tym razem stała kilka godzin – powiedział Bogdan Burek, zastępca wójta Lubomi. W dodatku było jej znacznie więcej niż podczas poprzednich powodzi. – Na ul. Granicznej było pół metra wody, tylko ciężki sprzęt mógł tam coś zdziałać. W latach poprzednich tej wody na Granicznej było znacznie mniej – mówił Bogdan Burek.

Dwa pytania

Od razu padło podejrzenie, że przyczyną tego stanu rzeczy może być zbiornik Racibórz, który zajmuje 25% powierzchni gminy Lubomia. Bo jego obwałowania stanęły na drodze odpływu wody. Takiemu scenariuszowi miały zapobiec zbiorniki retencyjne ulokowane wokół zbiornika głównego, których zadaniem jest wyłapywanie nadmiaru wody z potoków wpływających do czaszy zbiornika, takich jak Lubomka, czy Syrynka. PGW Wody Polskie zapewniało co prawda po majowej powodzi, że zbiorniki, w tym zbiornik Lubomia, zadziałały, ale wątpliwości nie brakowało. Bo skoro zadziałały, to dlaczego w Lubomi doszło do katastrofy o takich rozmiarach? – Nas interesują odpowiedzi na dwa pytania. Czy zbiornik retencyjny jest nas w stanie obronić, oraz czy Lubomka zostanie oczyszczona i czy mamy pomóc w tym – powiedział wójt podczas sesji.

„Nie ma wad konstrukcyjnych, ale...”

Co do pierwszego pytania odpowiedź na ten moment jest negatywna. Zdaniem Bogdana Burka, jednym z problemów są kraty osłaniające przepust między zbiornikiem Lubomia a zbiornikiem Racibórz. Zatykają się nieczystościami niesionymi przez wodę (np. fragmenty drzew, krzewów), ograniczając grawitacyjny odpływ wody z Lubomki. Ich usunięcie jest jednak niemożliwe. – Kraty z nieczystości niesionych przez wodę można wyczyścić. Prawdziwym problemem byłoby zatkanie przepustu. Jego udrożnienie byłoby sporym wyzwaniem – przypomniał Marcin Nowak. Ale to nie wspomniane kraty są największym problemem. Ostatecznie, nawet jeśli przepust nie daje rady odprowadzić wody grawitacyjnie, to jej nadmiar powinien zbierać się we wspomnianym zbiorniku Lubomia, skąd woda następnie przerzucana jest pompami do wnętrza czaszy zbiornika Racibórz. – Tylko, że woda najpierw rozlewa się w kierunku Tajchowa, a dopiero później podchodzi pod pompy – powiedział Bogdan Burek, zwracając uwagę na to, że zbieranie się wody w zbiorniku Lubomia następuje zbyt późno, kiedy Lubomia jest już zalana. – Według mnie nie ma wad konstrukcyjnych. Pompy wypompowały całą wodę ze zbiornika – odparł jednak Stanisław Gałdyś, kierownik zbiornika Racibórz. Po czym przyznał..., że być może trzeba jednak zrobić pomiary geodezyjne, by ocenić czy nie trzeba obniżyć terenu, tak by woda szybciej mogła się przedostawać do zbiornika Lubomia. – Naszym zdaniem o pół metra – powiedział Bogdan Burek. Wtedy pompy mogłyby się uruchamiać szybciej. Potwierdzają to mieszkańcy. Kiedy Stanisław Gałdyś, mówił, że pierwsza z pomp zaczęła pracę około godz. 19.00 (wedle wcześniejszych informacji PGW Wody Polskie była to godz. 19.30), bo dopiero wtedy woda w zbiorniku Lubomia była na tyle wysoko, że pompa mogła zacząć ją pompować, to jedna z mieszkanek odpowiedziała mu, że jej dom stał w wodzie już od godz. 17.00.

Oczyszczą potok, ale nie z drzew

Co do pytania o czyszczenie Lubomki, to odpowiedź jest pozytywna, choć i tu nie brakuje wątpliwości mieszkańców. Marcin Nowak zapewnił, że PGW Wody Polskie chce w tym roku przeznaczyć 300 tys. zł na czyszczenie potoku. – Na początku sierpnia ma zostać ogłoszony przetarg, w ciągu dwóch tygodni zostanie wyłoniony wykonawca. Prace mają zostać wykonane na odcinku około 3 km – powiedział Nowak. Przypomnijmy, że prace miały być jednak wykonane już w zeszłym roku, też był ogłoszony przetarg, ale jedyny oferent zgłosił się po czasie i do realizacji zadania nie doszło. PGW Wody Polskie mają nadzieję, że podobny scenariusz w tym roku nie będzie miał miejsca, ale gwarancji nikt nie daje. Ponadto Marcin Nowak zaznaczył, że w ramach oczyszczania potoku nie dojdzie do wycinki drzew. – Na wycinkę musimy uzyskać zgodę, a to mogłoby nam opóźnić działanie – przyznał Nowak, dodając, że wycinka będzie odrębnym zadaniem realizowanym później. To nie spodobało się mieszkańcom. – To są często drzewa suche, drzewa bardzo pochylone pod kątem 40 – 50 stopni. Zagrażające nam. Dlaczego usuwanie drzew zostało przesunięte na przyszły rok? Skoro była mowa, że zostanie zrobione to w tym roku – pytała jedna z mieszkanek, wręczając przedstawicielom PGW Wody Polskie zdjęcia drzew.

Również kwota, którą PGW Wody Polskie chce przeznaczyć na czyszczenie potoku, wydaje się mieszkańcom i radnym niewystarczająca. – Mam obawy co do efektywności prac, które za te 300 tys. zł zostaną wykonane – powiedział radny Damian Siodmok. – Jeśli zakres prac w tym roku nie będzie wystarczający, to postaramy się je kontynuować w roku następnym – odpowiedział Nowak.

Obawy mieszkańców

Mieszkańcy nie chcą jednak czekać. – Problem pojawia się przy każdym większym opadzie, np. z 14 lipca. 15 minut burzy i brakowało raptem kilkunastu centymetrów by Lubomka wyszła z koryta. Domów na dłużej nie możemy pozostawić, na zakupy dłuższe pojechać nie możemy, bo nie wiadomo, czy nie przyjdzie większy deszcz i nie trzeba będzie ratować dobytku. Lubomka od 2010 r. była czyszczona tylko raz, i to na niewielkim odcinku – mówiła mieszkanka ul. Potockiej, dodając, że w cieku jest pół metra mułu, a na brzegach zaczyna rosnąć kukurydza... – Mszczą się braki z ostatnich 20 lat – dodał radny Zbigniew Szuba. Zwrócił uwagę na sposób wykonywania prac przy Lubomce. – Widziałem niedawno, jak trzech pracowników czyściło fragment potoku, wyrzucało szlam na brzeg. Tam to zostało, przyszedł deszcz i gdzie to wszystko spłynęło? – mówił.

Czesław Burek, wójt Lubomi zaapelował do mieszkańców i radnych, by dali PGW szansę. – Możemy się tu kłócić, ale do niczego nie dojdziemy. Została wytyczona ścieżka i teraz trzeba dać szansę jej realizacji. PGW Wody Polskie nie jest winne tego, że ktoś nie przystąpi do przetargu. Musi działać w ramach przepisów. Dlatego też musi uzyskać zgodę na wycinkę. Żaden urzędnik nie będzie ryzykował łamania przepisów – powiedział wójt.

Głos starosty

Dyskusji przysłuchiwał się starosta wodzisławski Leszek Bizoń, który na koniec również zabrał głos. – Moim zdaniem nad rozwiązaniami powinni pochylić się eksperci. Powinni wypowiedzieć się nad trzema tematami. Pierwszy to analiza możliwości przytrzymania wody na górnym biegu Lubomki. Drugi to lepsze przejście Lubomki na drugą stronę ul. Granicznej, gdzie woda nie spowoduje takich szkód. Trzeci to analiza przeprojektowania i pilnego pogłębienia oraz wykonanie odpowiednich spadków, tak by woda odpowiednio szybko docierała do zbiornika Lubomia – powiedział starosta.

Na koniec radny Zbigniew Szuba podziękował mieszkańcom i sobie, że mimo trudnego tematu, potrafili opanować emocje i spokojnie dyskutować z przedstawicielami PGW Wody Polskie.

Artur Marcisz

eprasa.pl 1b403530d4

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

ROWERZYŚCI!

Uczestnicy ROWERON 2021

JEŹDZICIE NA KOLE?

Jesteśmy ciekawi jak Wam idzie.

POCHWALCIE SIĘ swoimi trasami na grupie RowerON!
Wysyłajcie zdjęcia, opisujcie trasy, komentujcie.

NIE WIESZ O CO CHODZI?
Dołącz do najlepszej grupy rowerowej – RowerON na FB i bądź na bieżąco!

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM · powiat raciborski · POWIAT WODZISŁAWSKI · RACIBÓRZ · eko okna · RAFAMET · TOKAI COBEX · Fundusz 25 lat Górnośląski SA · GSU spółka akcyjna

PARTNERZY

CAMP BOX · capek FABRYKA DRZWI · bruk · CAROLINA TOYOTA BIELSKO · ubezpieczenia zrabatem.pl · vvf · meble DOM · MAXII HOME · Unilink LIDER UBEZPIECZEŃ · Mikołowski Bank Spółdzielczy BANK MBS · SOKÓŁ ROWERY · SOMIR-BIKE CENTRUM ROWEROWE · Sprycha · Wodociągi Raciborskie · PWiK · PKS RACIBÓRZ · TWINPIGS · Rybnik · CZERWIONKA-LESZCZYNY ZŁOŻA SUKCESU · GMINA MSZANA · GMINA KRZYŻANOWICE · GMINA KUŹNIA RACIBORSKA · GMINA NĘDZA · GMINA RUDNIK · GMINA MARKLOWICE

PATRON HONOROWY: KRAINA GÓRNEJ ODRY

PATRONI MEDIALNI: RTK · RADIO VANESSA FM · TVS

POMYSŁ I REALIZACJA: nowiny.pl · nowiny RACIBORSKIE · nowiny WODZISŁAWSKIE · nowiny ŻORSKIE · nowiny JASTRZĘBSKIE · MAGAZYN nowiny.pl RYBNICKI · DRUKARNIA NOWINY

eprasa.pl 1b403530d4

Kończący się okres gwarancji wodzisławskiego Rodzinnego Parku Rozrywki oznacza, że będzie można zrezygnować z feralnego labiryntu i w jego miejsce stworzyć lepszą i nowocześniejszą atrakcję. Miasto zaproponowało wodny plac zabaw, mieszkańcy z kolei zwracają uwagę, że to nie pomysł urzędu, a użytkowników Parku zgłaszany już od wielu lat.

Atrakcje w Rodzinnym Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza" do zmiany. Labirynt wstydu przekształcą w wodny plac zabaw?

WODZISŁAW ŚL. Z całą pewnością Rodzinny Park Rozrywki „Trzy Wzgórza" w Wodzisławiu Śl. jest wyjątkowym miejscem wypoczynkowo-rekreacyjnym na mapie naszego regionu. Przyciąga nie tylko wodzisławian, ale też osoby z sąsiednich miejscowości. Zlokalizowany na powierzchni prawie 23 ha oferuje wiele różnorodnych atrakcji. Po czasie nie wszystkie okazały się jednak strzałem w dziesiątkę. Jedną z nich jest labirynt, który miasto chce przekształcić na wodny park zabaw.

Labirynt obrazem nędzy i rozpaczy

Przypomnijmy, że kiedy otwierano Trzy Wzgórza w 2015 r.(których koszty wynosiły 27,8 mln zł, z czego dofinansowanie ze środków zewnętrznych to blisko 24 mln zł) z labiryntem wiązano duże nadzieje. Rozlokowany na terenie ponad 6 tys. m2 i wyposażony w 600 przęseł miał być imponującą atrakcją tego miejsca. Stał się niestety obrazem nędzy i rozpaczy. Nie domykające się drzwi, szwankujące zawiasy, wystające metalowe elementy, po deszczu błoto i kałuże – to tylko niektóre zastrzeżenia mieszkańców, którzy wielokrotnie nie szczędzili słów krytyki pod adresem atrakcji. W reakcji miasto zapewniało, że labirynt jest na bieżąco naprawiany, a pracownicy parku „będą dokładali starań, by był jak najbardziej funkcjonalny". Obecnie na metalowej konstrukcji wiszą kartki informujące, że obiekt z przyczyn epidemiologicznych jest wyłączony z użytkowania.

Wodny plac zabaw i inne pomysły

W przestrzeni medialnej wielokrotnie pojawiał się temat likwidacji labiryntu i utworzenia w tym miejscu innej atrakcji. Na początku roku Stowarzyszenie Wodzisław 2.0 w mediach społecznościowych zapytało internautów, co według nich powinno znaleźć się w miejscu obecnego labiryntu. Pod postem pojawiło się 70 komentarzy. W zdecydowanej większości internauci opowiedzieli się za wodnym placem zabaw. Proponowali również stworzenie placu do nauki jazdy rowerem, boisko do siatkówki plażowej, a także by przeznaczyć teren pod gastronomię.

W zeszłym roku w trakcie listopadowego posiedzenia komisji promocji, sportu i rekreacji pobieżnie podjęto temat zmian w Rodzinny Park Rozrywki. Radny Łukasz Chrząszcz wraz z radnym Mariuszem Blazym zwrócili uwagę, że nie wszystkie atrakcje cieszą się popularnością. Ten pierwszy dodał, że w ówczesnej edycji budżetu obywatelskiego zgłoszono pomysł powstania na terenie parku placu do nauki jazdy. – Wydaje się, że jest to świetny pomysł, aby zbudować cos takiego na terenie naszego miasta, może na Trzech Wzgórzach – mówił. Biorąca udział w posiedzeniu naczelnik wydziału dialogu, promocji i kultury Anna Szweda–Piguła poinformowała, ze pomysłów różnego rodzaju zgłaszanych co do niektórych przestrzeni w Parku jest naprawdę sporo. – W przyszłym roku odbędzie się debata, konsultacje z mieszkańcami w tej sprawie – zapowiedziała.

Rozlokowany na terenie ponad 6 tys. m2 i wyposażony w 600 przęseł labirynt miał być imponującą atrakcją Trzech Wzgórz...

... ale szybko stał się powodem do wstydu

W maju prezes Stowarzyszenia Nasz Wodzisław Zofia Bornikowska, prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wodzisławiu Śl. Jadwiga Widenka oraz radna miejska Grażyna Pietyra wystosowały do prezydenta wspólny wniosek. „Teren ogródków jordanowskich dla dzieci jest w okresie letnim bardzo nasłoneczniony i posadowienie tutaj wodnego placu zabaw byłoby spełnieniem marzeń dzieci w różnym wieku" – czytamy w nim. Dalej panie wskazują, że mając na względzie głosy mieszkańców, składają wniosek, by rozważyć możliwości usytuowania wodnego placu zabaw w miejsce labiryntu, który – zdaniem wnioskodawczyń – idealnie uzupełniłby istniejąca ofertę Trzech Wzgórz.

Propozycja miasta

16 lipca na profilu społecznościowym prezydenta Mieczysława Kiecy pojawiło się nagranie z jego zastępcą Izabelą Kalinowską. – Dokładnie 6 lat temu oddaliśmy do użytku Rodzinny Park Rozrywki. Czas biegnie bardzo szybko – zaczął włodarz. Dalej dodał, że skończył się czas gwarancji obiektu, dzięki czemu można na jego terenie wprowadzać zmiany. – Od wielu lat mówicie, że labirynt wam się nie podoba. Mamy pomysł. Chcemy w tym miejscu stworzyć wodny plac zabaw – poinformował prezydent Kieca. Następnie głos zabrała Izabela Kalinowska. Wyjaśniła, że nowy park, ma być duży i nowoczesny. – Chcemy, by było to nowe, bezpieczne i fajne miejsce na upalne lata, które w tej chwili w Polsce i w Wodzisławiu mamy. Mamy nadzieję, że będzie to pomysł, który was zadowoli i będziecie z jeszcze większą przyjemnością przychodzili do Rodzinnego Parku Rozrywki – mówiła. Mieczysław Kieca na koniec dodał, że pomysł zostanie przedstawionym radnym w trakcie sierpniowych obrad. Wtedy też mają zostać podane koszty budowy nowej atrakcji i orientacyjny czas jego powstania. Warto w tym miejscu zauważyć, że zapowiadane konsultacje społeczne z mieszkańcami dotyczące zmiany przeznaczenia m.in. labiryntu nie miały miejsca.

Komentarze internautów

Pod postem pojawiło się wiele komentarzy, tych bardziej i mniej pochlebnych. Internauci co do jednego byli jednak zgodni, że wodny plac zabaw na terenie Trzech Wzgórz to strzał w dziesiątkę. Krytyczne słowa odnosiły się jednak do sposobu przekazania pomysłu. „Naprawdę sam Pan Prezydent wpadł na ten pomysł" – pisał internauta Paweł zwracając uwagę, że w przestrzeni medialnej od dawna pojawia się tego typu rozwiązanie. Z kolei internauta o pseudonimie Lucky Luke stwierdził, że „Nie Wy macie pomysł a ludzie go mieli już lata temu. Trochę pokory".

(juk)

Zmiany personalne w wodzisławskim urzędzie miasta. Po przejściu na emeryturę dotychczasowej naczelnik wydziału edukacji zacznie nim kierować Grzegorz Hajduczek.

Z głównego specjalisty na naczelnika. Grzegorz Hajduczek będzie kierował wydziałem edukacji

WODZISŁAW ŚL. Wydział edukacji wodzisławskiego urzędu miasta będzie miał nowego naczelnika. Kto zastąpi mającą przejść z końcem roku na emeryturę Ludwikę Kłosińską? Najlepszy w ogłoszonym konkursie okazał się Grzegorz Hajduczek, wieloletni pracownik wydziału edukacji, obecnie tamtejszy główny specjalista ds. szkół podstawowych.

Kim jest nowy naczelnik?

Grzegorz Hajduczek związany jest z samorządem od ponad 20 lat. W 2001 r. rozpoczął pracę w Referacie Edukacji, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Raciborzu. Na początku 2008 r. został kierownikiem ds. szkół podstawowych i gimnazjów w Wydziale Edukacji Urzędu Miasta w Wodzisławiu Śl. Następnie, w efekcie reorganizacji objął stanowisko głównego specjalisty ds. szkół podstawowych. Grzegorz Hajduczek to absolwent Politechniki Śląskiej i Politechniki Opolskiej. Ukończył także studia podyplomowe w zakresie organizacji i zarządzania oświatą na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, jak i szereg kursów związanych ze szkolnictwem.

Zakres obowiązków

Nowy naczelnik stanowisko obejmie w styczniu przyszłego roku. Do jego obowiązków należeć będzie przede wszystkim koordynowanie działań oraz sprawowanie nadzoru i kontroli nad prawidłowością i terminowością realizacji zadań wydziału Edukacji, do których należą w szczególności: przygotowanie wytycznych dla dyrektorów placówek oświatowych dotyczących opracowania projektów planów finansowych, weryfikacja projektów planów finansowych dochodów i wydatków sporządzonych przez dyrektorów placówek oświatowych z uwzględnieniem kalkulacji wynagrodzeń oraz obsługa organizacyjna i nadzór nad funkcjonowaniem podległych jednostek organizacyjnych.

oprac. (juk)

Grzegorz Hajduczek związany jest z samorządem od ponad 20 lat. W wodzisławskim urzędzie miasta pracuje od 2008 r.

eprasa.pl 1b403530d4

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca nowiny.pl

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:
- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:
ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL., JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE, KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

eprasa.pl 1b403530d4

Urząd Gminy w Godowie zmienił zasady przyjmowania odpadów w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Skrbeńsku. Teraz, aby móc oddać na PSZOK-u odpady, trzeba najpierw okazać dowód osobisty, a także dowód potwierdzający uiszczenie opłaty śmieciowej.

Bez dwóch dokumentów na PSZOK-u śmieci nie oddasz

SKRBEŃSKO Jak informuje Urząd Gminy w Godowie, w ostatnim czasie nasiliły się przypadki „podrzucania" odpadów komunalnych do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Skrbeńsku przez osoby spoza terenu gminy Godów. W związku z tym, w celu właściwej identyfikacji osób dostarczających odpady do punktu, gmina wprowadziła obowiązek dostarczenia do wglądu przed oddaniem odpadów: dokumentu potwierdzającego ostatnią wpłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi lub informacji z Urzędu Gminy Godów o wysokości naliczonych opłat za odbiór odpadów; ponadto właściciel powinien wylegitymować się dokumentem potwierdzającym tożsamość, aby wyeliminować osoby podszywające się pod mieszkańców Gminy Godów.

Informacja została zamieszczona na stronie internetowej gminy Godów, jak również na ogrodzeniu PSZOK-u w Skrbeńsku. Również pracownicy PSZOK-u informują zaskoczonych na razie mieszkańców, dowożących odpady o nowym obowiązku. – Trzeba mieć dowód osobisty i dowód opłaty za wywóz śmieci – mówią i pokazują stosowną informację każdemu, kto przywozi odpady, a rzeczonych dokumentów przy sobie nie ma.

PSZOK jest czynny w każdą środę w godzinach 11.00 – 17.00 oraz sobotę w godzinach 8.00 – 14.00. Znajduje się przy końcówce jednej z odnóg ul. Piotrowickiej. Od 17 lipca zmieniono organizację ruchu na terenie PSZOK, co w znacznym stopniu powinno ułatwić oddawanie odpadów i rozwiązać problem tworzenia się zatorów drogowych w tym miejscu. **(art)**

Pracownicy PSZOK–u informują o dokumentach, które trzeba okazać, aby odpady zostały w Punkcie odebrane

Gdy idziesz na zwolnienie lekarskie pamiętaj o tym, by podać lekarzowi aktualny adres, pod którym będziesz przebywał w czasie chorobowego. Jeśli zmienisz miejsce pobytu w trakcie niezdolności do pracy, poinformuj o tym pracodawcę i ZUS w ciągu 3 dni od tej zmiany.

Pamiętaj o prawidłowym adresie na zwolnieniu lekarskim

KRAJ Zdarza się, że w trakcie wymarzonego urlopu nad morzem lub w górach ulegniemy wypadkowi lub zachorujemy, a kontuzja lub choroba zatrzyma nas na dłużej w danym miejscu, odległym od naszego stałego zamieszkania. Jeśli będziemy korzystać ze zwolnienia lekarskiego należy podać lekarzowi wystawiającemu eZLA taki adres, pod którym będziemy przebywać w trakcie rekonwalescencji. W przeciwnym wypadku możemy sobie narobić niepotrzebnych kłopotów.

Nie tylko choroba na wyjeździe uzasadnia pilnowanie prawidłowego adresu zamieszkania na zwolnieniu lekarskim. – To nie są odosobnione przypadki, w których w systemie e-ZLA podany jest adres zameldowania inny niż stałe miejsce zamieszkania pacjenta. Dlatego już w tracie wizyty w gabinecie lekarskim, przy wystawieniu e–zwolnienia, to chory powinien przekazać lekarzowi wystawiającemu eZLA pod jakim adresem będzie przebywał podczas choroby. To właśnie ten adres powinien znaleźć się na zwolnieniu lekarskim – informuje Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Wskazanie prawidłowego adresu pobytu w czasie zwolnienia lekarskiego umożliwi przeprowadzenie kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich. Jest to bardzo istotne, bo nieusprawiedliwiona nieobecność chorego w domu w trakcie kontroli może być przyczyną odmowy prawa do wypłaty zasiłku chorobowego.

Zdarzają się też takie sytuacje, gdy pacjent w trakcie choroby uświadamia sobie, że potrzebuje pomocy innych i przenosi się np. do rodziców, którzy w tym czasie będą się nim opiekować. Nic nie stoi na przeszkodzie, by to zrobić, ale trzeba pamiętać o pewnych obowiązkach względem ZUS i pracodawcy. – Gdy już po wystawieniu e-zwolnienia, chory zmienia miejsce pobytu, musi poinformować o nowym adresie swojego pracodawcę oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ma na to 3 dni od wystąpienia tej okoliczności – wyjaśnia rzeczniczka.

ZUS przypomina, że kontrolę wykorzystywania zwolnień lekarskich ma prawo przeprowadzić nie tylko Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ale uprawnieni płatnicy składek, którzy wypłacają zasiłki (pracodawcy, którzy zatrudniają powyżej 20 osób). Kontrola polega na sprawdzeniu, czy zwolnienie wykorzystywane jest prawidłowo, tzn. czy chory wykorzystuje zwolnienie lekarskie zgodnie z jego przeznaczeniem i stosuje się do zaleceń lekarza, a nie np. pracuje, remontuje mieszkanie, czy wykonuje inne prace, które mogłyby wydłużyć powrót do zdrowia. **(red.)**

Kącik ZUS — BEATA KOPCZYŃSKA rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

Czy żeby przejść na świadczenie kompensacyjne trzeba być nauczycielem czynnym? Spełniam warunki stażu pracy ale nie mam jeszcze wieku teraz że względów zdrowotnych jestem na urlopie zdrowotnym i nie wiem czy wrócę do pracy. Czy mogę w tym czasie zrezygnować z pracy? A kiedy osiągnę wiek 55 lat to czy mogę wystąpić z wnioskiem o świadczenie kompensacyjne, czy muszę być nauczycielem czynnym, aby uzyskać świadczenie kompensacyjne?

Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przysługuje kobiecie, jeśli spełni łącznie następujące warunki:

- ma co najmniej 30 lat stażu, czyli okresów składkowych i nieskładkowych, w tym co najmniej 20 lat pracy nauczycielskiej w wymiarze przynajmniej 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć,
- rozwiąże na swój wniosek stosunek pracy lub wygaśnie on w określonych okolicznościach,
- ukończy określony wiek, czyli: co najmniej 55 lat – do końca 2024 r., co najmniej 56 lat – w latach 2025 – 2026, co najmniej 57 lat – w latach 2027 – 2028, co najmniej 58 lat – w latach 2029 – 2030, co najmniej 59 lat – w latach 2031–2032.

Do wymaganego stażu 20 lat pracy nauczycielskiej nie wliczamy następujących okresów:

- okresów niezdolności do pracy, za które wypłacono wynagrodzenie, zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne,
- okresów, za które wypłacono zasiłek opiekuńczy lub macierzyński,
- okresów niewykonywania pracy, za które wypłacono – na podstawie Karty Nauczyciela: wynagrodzenie za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy, np. z powodu choroby; wynagrodzenie w czasie urlopu macierzyńskiego – za okres od 15 listopada 1991 r. do 31 lipca 1992 r.,
- urlopu dla poratowania zdrowia, urlopu szkoleniowego, urlopu na dalsze kształcenie się, okresów pozostawania w stanie nieczynnym, urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego, służby wojskowej.

Prawo do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego przysługuje, jeśli nauczyciel – po rozwiązaniu stosunku pracy w charakterze nauczyciela, a przed przejściem na to świadczenie – nie wykonuje żadnej innej pracy ani nie prowadzi działalności gospodarczej. Ostatnią aktywnością zarobkową musi być stosunek pracy w charakterze nauczyciela, w jednostkach wymienionych w ustawie. Jeśli z chwilą ukończenia wymaganego wieku spełni Pani pozostałe wymienione powyżej warunki, to uzyska Pani wówczas prawo do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego. Nie ma znaczenia fakt przebywania przez Panią na urlopie zdrowotnym w stosunku do uzyskania uprawnień do NSK. Może Pani wystąpić o rozwiązanie stosunku pracy korzystania z urlopu zdrowotnego. Aby jednoznacznie stwierdzić, czy spełni Pani wszystkie warunki, konieczna jest analiza dokumentacji złożona wraz z wnioskiem. Proponuję zatem z chwilą ukończenia wieku 55 lat, przed rozwiązaniem stosunku pracy, złożyć wniosek o nauczycielskie świadczenie. ZUS rozpatrzy wniosek i w przypadku odmowy prawa do świadczenia w decyzji wymieni wszystkie warunki, które zostały spełnione, a także te, które nie zostały spełnione.

Złożyłam wniosek o „Dobry Start" dokładnie 1 lipca. Kiedy nastąpi wypłata?

Wypłata świadczenia powinna nastąpić w terminie do 2 miesięcy licząc od złożenia wniosku wraz z niezbędnymi dokumentami, natomiast wpłata świadczenia w związku z wnioskami złożonymi w lipcu i sierpniu nie może nastąpić później niż do 30 września danego roku. Pierwsze pieniądze na konta rodziców powinny trafić już pod koniec lipca.

eprasa.pl 1b403530d4

Projekt „W cieniu Szarloty – jak wydobyć potencjał miasta Rydułtowy” został wyłoniony spośród 212 miast. Miasto otrzymało 3 521 346,00 euro. Co dalej?

Na co przeznaczą 3,5 mln euro dofinansowania?

RYDUŁTOWY W najbliższych dniach przyjdą wytyczne ministerstwa odnośnie do zmian w zaproponowanych przez Rydułtowy projektach. Dlaczego odnośnie do zmian? – Rydułtowy nie dostały 3,5 mln euro w prezencie. Ta kwota to dofinansowanie do dwóch planów, które w zeszłym roku opracowywaliśmy przez 9 miesięcy. Jeden dotyczy rozwoju lokalnego, a drugi rozwoju instytucjonalnego – mówi Krzysztof Jędrośka, sekretarz Urzędu Miasta w Rydułtowach.

W ramach tych dwóch planów zdefiniowane zostały zagadnienia, które będą realizowane w Rydułtowach do 2030 roku. Jest to podzielone na zadania – każde z nich zostało wycenione. Część z nich została wyodrębniona jako zadania tzw. podstawowe i one miały być finansowane w ramach funduszu Rozwoju lokalnego. –Te zadania już określiliśmy, one są rozpisane. Często słyszymy teraz od mieszkańców propozycje i ich pomysły, na co może zostać przeznaczona ta kwota, typu basen w Rydułtowach albo nowa droga, natomiast w zeszłym roku przez 9 miesięcy jako zespół przygotowywaliśmy projekt i dokładnie planowaliśmy, na co będzie przeznaczone to dofinansowanie – mówi sekretarz.

Miało być 10 mln euro, jest 3,5 mln

Zmiany w projektach dotyczą kwoty dofinansowania. Magistrat ubiegał się o 10 mln euro, po ogłoszeniu wyników konkursu okazało się jednak, że każde z 29 nagrodzonych miasto otrzymało po 3,5 mln euro dofinansowania. Co oznacza dostosowanie projektu, którego budżet miał wynosić 10 mln euro, a jednak musi zmieścić się w 3,5 mln? Magistrat odpowiada, że Plan Rozwoju Lokalnego informuje dokładnie, jakie inwestycje będą realizowane w Rydułtowach do 2030 roku. Wszystkie planowane przedsięwzięcia podzielone są na zadania. – Do 2030 roku musimy zrealizować wszystkie założenia. Z tych zadań wyodrębniliśmy przedsięwzięcia, które będą realizowane z funduszy Rozwoju Lokalnego, w ramach którego muszą być wykonane do 2024 roku – tłumaczy. – Reszta zadań zostanie przełożona w czasie, o finanse na ich realizację będziemy dopiero się ubiegać. Wszystkie założenia będą zrealizowane, ale z innych źródeł finansowania – dodaje.

Czas na realizację pomysłów

Wsparcie w programie będzie można wykorzystać na działania poprawiające jakość życia mieszkańców małych i średnich miast między innymi poprzez projekty w zakresie poprawy jakości powietrza (przejście na odnawialne źródła energii czy niskoemisyjny transport publiczny), ograniczanie bezrobocia, migracji zarobkowej do dużych miast, wspieranie przedsiębiorczości oraz wzmacnianie lokalnego rynku pracy. Specjalnie powołane zespoły, w tym zespół liderów lokalnych – przedstawiciele lokalnej społeczności, pracowały nad tymi pomysłami. Koncepcje były omawiane z różnymi grupami – z młodzieżą, przedsiębiorcami, odbywały się śniadania biznesowe, spacery w miejscach, które były związane z planowanymi inwestycjami. –Te projekty były szeroko konsultowane wśród mieszkańców. Trwało to 3 miesiące – dodaje. – Chcemy rewitalizować ulicę Ofiar Terroru i w ramach przygotowywania projektu odbył się po tej ulicy specjalny spacer z interesariuszami, żeby te osoby mogły brać udział w tym planowaniu i tworzeniu całej koncepcji. Chcieliśmy wiedzieć, jaki mieszkańcy mają pomysł na ulicę Ofiar Terroru w Rydułtowach. Z tego powodu dziś nie ma już możliwości zmian tych koncepcji i wprowadzania nowych pomysłów – tłumaczy sekretarz.

Jedni z najlepszych

Projekt „W cieniu Szarloty. Jak wydobyć potencjał miasta Rydułtowy” był jednym z najlepszych z 29 zakwalifikowanych pomysłów. Dlaczego? Jak dowiadujemy się w Urzędzie Miasta, na samym początku zwrócono się do 212 polskich miast z propozycją udziału w programie „Rozwój Lokalny”, który jest finansowany z Funduszy Norweskich i Europejskiego Obszaru Gospodarczego. W pierwszym etapie konkursu wyłoniono 53 miasta, do kolejnego etapu zakwalifikowało się 29. Z województwa śląskiego wsparcie otrzyma 5 miast – Żywiec, Rydułtowy, Cieszyn, Zabrze, Zawiercie. Projekt zakłada zrealizowanie ponad 70 zadań nie tylko dla urzędników, ale i mieszkańców – tłumaczy sekretarz UM. Zadania w ramach tego dofinansowania muszą być zrealizowane do 2024 roku. W kolejnym etapie, czyli dotyczącym inwestycji do 2030 roku, Urząd Miasta będzie ubiegał się o kolejne dofinansowania na realizację dalszych części zaplanowanych zadań.

Agata Paszek

REKLAMA

eprasa.pl 1b403530d4

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

Informuje że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4b zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 r., poz. 1990 ze zmianami) wywieszony został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Miasta Wodzisławia Śląskiego, przeznaczonej do oddania w najem oraz dzierżawę:

1. część działek nr 1489/10, nr 1342/11, nr 2, oraz nr 2191/117, położonych w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Jarosława Dąbrowskiego, karta mapy 6, obręb Radlin, o łącznej powierzchni 14.375 m² z przeznaczeniem na cele rolne,
2. część działek nr 1391/122, nr 1392/123, 1318/199, nr 2603/199, położonych przy ul. Kokoszyckiej, karta mapy 6, obręb Radlin, o łącznej powierzchni 9.834 m² z przeznaczeniem na cele rolne,
3. działki nr 3386/141, nr 3387/141, nr 3388/141, nr 3389/141, położonych przy ul. Ofiar Oświęcimskich, karta mapy 3, obręb Wodzisław, o łącznej powierzchni 4.378 m² z przeznaczeniem na cele rolne,
4. część działki nr 2169/484 o powierzchni 154 m², położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Czyżowickiej, karta mapy 1, obręb Jedłownik, z przeznaczeniem pod zieleń przydomową,
5. działkę nr 753/8 o powierzchni 4.059 m² położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Jarosława Dąbrowskiego, karta mapy 6, obręb Radlin, z przeznaczeniem na cele rolne,
6. część działki nr 242 o powierzchni 580 m², położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Franciszka Matuszczyka, karta mapy 2, obręb Wodzisław, z przeznaczeniem pod ogródek warzywno-sadowniczy,
7. część działki nr 2688/150 o powierzchni 300 m², położonej w Wodzisławiu Śląskim na os. Przyjaźni, karta mapy 8, obręb Wodzisław, z przeznaczeniem pod ogródek warzywno-sadowniczy,
8. część działki nr 2688/150 o powierzchni 280 m², położonej w Wodzisławiu Śląskim na os. Przyjaźni, karta mapy 8, obręb Wodzisław, z przeznaczeniem pod zieleń przydomową,
9. część działek nr 895/99, nr 898/99, nr 901/99, nr 904/101, nr 907/10, położonych przy ul. Granicznej, karta mapy 6, obręb Turzyczka, o łącznej powierzchni 12.008 m², z przeznaczeniem na cele rolne,
10. działkę nr 2909/17 o powierzchni 784 m² położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Magnoliowej, karta mapy 2, obręb Wodzisław, z przeznaczeniem pod zieleń przydomową,
11. część działki nr 2688/150 o powierzchni 260 m², położonej w Wodzisławiu Śląskim na os. Przyjaźni, karta mapy 8, obręb Wodzisław, z przeznaczeniem pod zieleń przydomową,
12. część działek nr 3137/24, nr 3138/24, nr 3173/25, oraz dz. nr 3175/25, położonych przy ul. Głożyńskiej, karta mapy 4, obręb Radlin, o łącznej powierzchni 15.336 m², z przeznaczeniem na cele rolne,
13. część działki nr 242 o powierzchni 377 m², położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Franciszka Matuszczyka, karta mapy 2, obręb Wodzisław, z przeznaczeniem pod ogródek warzywno-sadowniczy,
14. część działki nr 2443/111 o pow. 85 m², położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Mały Rynek, karta mapy 8, obręb Wodzisław, z przeznaczeniem pod urządzenie ogródka gastronomicznego,
15. część działki nr 3322/44 o pow. 300 m², położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Rynek, karta mapy 3, obręb Wodzisław, z przeznaczeniem pod urządzenie ogródka gastronomicznego,
16. część działki nr 3322/44 o pow. 100 m², położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Rynek, karta mapy 3, obręb Wodzisław, z przeznaczeniem pod urządzenie ogródka gastronomicznego,
17. część działki nr 2688/150 o powierzchni 169 m2, położonej w Wodzisławiu Śląskim na os. Przyjaźni, karta mapy 8, obręb Wodzisław, z przeznaczeniem pod zieleń przydomową,
18. część działek nr 2405/64, nr 3283/69, położonych na os. Dąbrówki, karta mapy 2, obręb Wodzisław, o łącznej powierzchni 134,98 m² z przeznaczeniem pod ogródek warzywno-sadowniczy,
19. część działki nr 242 o powierzchni 377 m², położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Franciszka Matuszczyka, karta mapy 2, obręb Wodzisław, z przeznaczeniem pod ogródek warzywno-sadowniczy,
20. część działki nr 2027/138 o powierzchni 47,50 m², położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego, karta mapy 8, obręb Wodzisław, z przeznaczeniem pod ogródek gastronomiczny,
21. część działki nr 1939/228 o powierzchni 369 m², położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, karta mapy 2, obręb Wodzisław, z przeznaczeniem pod budowę ogrodzenia.

Wykaz został zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego pod adresem: www.wodzislaw-slaski.pl w zakładce BIP oraz zakładce ogłoszenia.

– Długo to będzie jeszcze czekało? – pyta Czytelnik. Nawiązuje on do ruchu wahadłowego w ciągu ul. Granicznej, między Lubomią a Raciborzem. Co na to Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl., które jest zarządcą tej drogi?

Chcieli pół miliona za naprawę kawałka drogi

LUBOMIA Ulewne deszcze, które w maju przeszły m.in. nad powiatami raciborskim i wodzisławskim wyrządziły wiele szkód. Choć od tego czasu minęło już kilka tygodni, to nie wszystkie wymagające tego miejsca doczekały się remontu. Przykładem jest ul. Graniczna w Lubomi. To ważny trakt komunikacyjny z Raciborza w stronę powiatu wodzisławskiego (i odwrotnie); zwłaszcza w trakcie trwającej od ponad roku przebudowy drogi wojewódzkiej nr 935 – prowadzącej z Raciborza, przez gminę Kornowac w stronę powiatu wodzisławskiego i dalej na Rybnik.

FOT. DAWID MACHECKI

Aktualnie w ciągu ul. Granicznej w Lubomi, gdzie uszkodzeniu uległ jeden z przepustów, obowiązuje ruch wahadłowy

Irytacja czytelnika

W trakcie majowych nawałnic przez ul. Graniczną przelała się prawdziwa rzeka wody opadowej. W efekcie znacznemu uszkodzeniu uległ jeden z przepustów na Granicznej, odprowadzający wodę z pól w kierunku zbiornika, tuż przy granicy powiatów. Wówczas służby drogowe rozpoczęły tam prace naprawcze, a drogę na niewielkim odcinku zamknięto i wprowadzono ruch wahadłowy. Szkopuł jednak w tym, że taki stan trwa już ponad osiem tygodni. Na problem zwraca uwagę mieszkaniec regionu, który skontaktował się z redakcją „Nowin Raciborskich". – Długo to będzie jeszcze czekało? – pyta zirytowany.

Przetarg unieważniono

Języka, w tej sprawie, zasięgamy u zarządcy drogi, czyli w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śl. Jak przekuje nam kierownik biura komunikacji społecznej i informacji Wojciech Raczkowski, ogłoszony w połowie czerwca przetarg na wymianę przepustu drogowego w ciągu ul. Granicznej musiał niestety zostać unieważniony. – Złożono w nim tylko jedną ofertę, która znacząco przekraczała środki zabezpieczone na ten cel w budżecie powiatu – tłumaczy Raczkowski. Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego z Rybnika wyceniło roboty na prawie 500 tys. zł. To o ponad 200 tys. zł więcej niż zabezpieczone środki.

Jak będzie przebiegał remont?

Wojciech Raczkowski zapowiada, że aktualnie przygotowywany jest kolejny przetarg na naprawę drogi uszkodzonej wskutek majowych ulew. Wojciech Raczkowski dodaje, że to w głównej mierze od wykonawcy zadanie będzie zależało, w jaki sposób będzie realizowany remont – czy np. fragment drogi zostanie całkowicie zamknięty, czy jednak prace będą wykonywane bez jego wyłączenia.

(mad), (juk)

W 2022 roku minie dokładnie 30 lat od odłączenia Rydułtów od Wodzisławia i uzyskania na nowo praw miejskich. – Naszym założeniem było to, aby cały kolejny rok w Rydułtowach był szczególny ze względu na obchody 30–lecia – mówi Krzysztof Jędrośka, sekretarz Urzędu Miasta w Rydułtowach.

Rydułtowy zmierzają do okrągłego jubileuszu

RYDUŁTOWY Powołany został zespół ds. organizacji 30-lecia, którego członkami są pracownicy Urzędu Miasta w Rydułtowach, głównie kierownicy jednostek, które będą się włączały w organizację tych obchodów. Jednym z głównych elementów świętowania jubileuszu ma być uroczysta sesja Rady Miasta, która odbędzie się w okolicach kwietnia 2022 roku. – Mamy zarys przyszłorocznych obchodów. Gotowy plan chcemy mieć już we wrześniu tego roku, aby móc ruszyć z planowaniem budżetu – mówi sekretarz.

Zapowiada się ciekawy rok

Oprócz uroczystej sesji w planie jest też kilkanaście dni tematycznych. – Podczas tematycznych dni na terenie miasta będą się odbywać różne imprezy. Na pewno będą też wydarzenia sportowe i rekreacyjne, ale także te związane z budżetem obywatelskim – mówi sekretarz. Dni Rydułtów również będą inne niż w poprzednich latach, Miasto będzie chciało przetestować nową formułę i połączyć je z obchodami 30-lecia. – Już teraz zaczynamy przygotowania do tego przedsięwzięcia, ponieważ niektóre elementy muszą być zrobione z dużym wyprzedzeniem – dowiadujemy się w UM. Efektem tych prac jest ogłoszony kilka dni temu konkurs na logo 30-lecia Rydułtów. Kolejno organizowane będą konkursy fotograficzne po to, aby móc wydać jubileuszowy album. Etap związany z organizacją imprez towarzyszącym obchodom rozpocznie się po uchwaleniu budżetu na przyszły rok. – Rok 2022 może być przełomowy dla naszego miasta. Będziemy testować różne rozwiązania i część z wydarzeń mogłaby wejść na stałe do kalendarza imprez – mówi Jędrośka.

Rydułtowy teraz i 30 lat temu

Jak zmieniały się Rydułtowy na przestrzeni lat? Na to pytanie Krzysztof Jędrośka sugeruje, aby przenieść się do 1975 roku, kiedy miasto utraciło swoją autonomię. – To dla Rydułtów, ale głównie dla jego mieszkańców, był ogromny cios. Z niezależnego miasta staliśmy się dzielnicą Wodzisławia Śląskiego. Osoby pamiętające te wydarzenia mówią, że w tamtym okresie Rydułtowy stały się tzw. sypialnią Wodzisławia – tłumaczy. Po włączeniu w granice Wodzisławia, Rydułtowy straciły na znaczeniu i były traktowane jako peryferia. Ten sam proces dotyczył także ościennych gmin, czyli Radlina, Marklowic, Pszowa. – To, że my nie czuliśmy się częścią Wodzisławia spowodowało, że gdy przyszła fala przeobrażeń to na bazie Komitetu Obywatelskiego w Rydułtowach powstał ruch dążący do odłączenia i ponownego uzyskania niezależności – wspomina sekretarz. – I to jest chyba najlepsze podsumowanie tych 30 lat. „Udało się!". Udało się odłączyć i udało się z samorządnością Rydułtów. Miasto od tych 30 lat idzie w dobrym kierunku – uważa.

(apa)

KONKURS NA LOGO

Urząd Miasta w Rydułtowach ma dla mieszkańców propozycję – konkurs na logo. Jak czytamy w humorystycznym wpisie na stronie UM, wyzwanie jest jednocześnie bardzo proste, jak i skomplikowane. Dlaczego? Proste, bo wystarczy zaprojektować logo 30-lecia. Sprawę komplikuje jednak fakt, iż logo musi być: ładne, trochę proste a trochę skomplikowane, łatwe do wykonania różnymi technikami (druk, wyklejanie, malowanie), a także powinno uwzględniać barwy Rydułtów, czyli kolory niebieski i żółty. Na zwycięzcę czeka nagroda w kwocie 700 zł.

Logo można dostarczyć do urzędu miasta w wersji elektronicznej – najlepiej płyta CD lub DVD – w zaklejonej kopercie. Na kopercie trzeba umieścić dopisek „Logo 30-lecia". Logo można także wysłać na adres mailowy: um@rydultowy.pl. Plik powinien być w formacie CDR, JPG, PDF lub EPS. W tytule maila należy wpisać „Logo 30-lecia". Konkurs trwa do 30 sierpnia, wraz z projektem należy dostarczyć kartę zgłoszenia, która jest do pobrania na stronie Urzędu Miasta w Rydułtowach.

eprasa.pl 1b403530d4

Coraz bliżej do przebudowy skrzyżowania ul. Górniczej z ul. Pszowską w Wodzisławiu Śl. Inwestycja, na którą liczy wielu użytkowników tego problematycznego miejsca, prawdopodobnie będzie kosztować ponad 7,5 mln zł

Krok bliżej do przebudowy ważnego skrzyżowania

POWIAT W trakcie jednego z ostatnich posiedzeń zarządu powiatu wodzisławskiego omawiano temat przebudowy jednego z ważniejszych, ale i problematycznych skrzyżowań na terenie Wodzisławia Śl. Mowa o skrzyżowaniu ul. Górniczej z ul. Pszowską. Chodziło o zawarcie porozumienia pomiędzy województwem śląskim a powiatem wodzisławskim.

Porozumienie dotyczące przekazania działek

Jak wyjaśnił podczas obrad naczelnik Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl., porozumienie dotyczy ustalenia zasad nabywania nieruchomości pod drogi objęte zadaniem pn. Przebudowa skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 933 (ul. Pszowska) z drogą powiatową nr 5000 S (ul. Górnicza) w Wodzisławiu Śl., które będzie realizowane na podstawie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (ZRID). Przypomnijmy, że przebudowa skrzyżowania realizowana będzie przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach w ramach podpisanego już wcześniej porozumienia z Urzędem Marszałkowskim Województwa Śląskiego, powiat wodzisławski natomiast odpowiedzialny był za przygotowanie dokumentacji.

Naczelnik przekazał, że projekt przebudowy skrzyżowania jest w zasadzie gotowy, pozostało jedynie uzyskanie decyzji ZRID. – Marszałek Województwa Śląskiego uzależnił udzielenie pełnomocnictwa powiatowi do złożenia wniosku do ZRID-u od zawarcia porozumienia w kwestii nieodpłatnego wzajemnego przekazywania działek, które zostały zajęte pod pas drogowy drogi wojewódzkiej, jak i drogi powiatowej – wyjaśnił Arkadiusz Łuszczak. Dodał, że porozumienie dotyczy nieodpłatnego przekazania województwu śląskiemu działki zajętej pod drogę wojewódzką, a będącej własnością powiatu wodzisławskiego, która ma 67 m^2 i wyceniona została na 4 tys. zł. – W porozumieniu znalazł się również zapis dotyczący działek, które są obecnie własnością miasta Wodzisław Śl. i staną się działkami powiatu, a ich wartość wynosi nieco ponad 10 tys. zł. W tym przypadku oczekuje się na zgodę prezydenta miasta na nieodpłatne przekazanie tych działek powiatowi. Pozostałe działki, które mają przejść na własność powiatu, stanowią obecnie własność osób prywatnych, a ich wartość wynosi prawie 2 tys. zł – mówił pan naczelnik. Dodał, że gdyby udało się zastosować nieodpłatne przekazywanie wzajemne działek, to cały koszt tej operacji wyniesie niespełna 2 tys. zł. Natomiast w związku z tym, iż jest to sfera praw majątkowych, niezbędna jest zgoda zarządu powiatu na podpisanie przedmiotowego porozumienia.

Skrzyżowanie ul. Górniczej z ul. Pszowską od wielu lat jest przedmiotem narzekań ze strony kierowców. Dzięki ostatniej decyzji zarządu powiatu wodzisławskiego przebudowa tego miejsca staje się coraz bardziej realna.

Najpierw decyzja, potem dalsze działania

Członek zarządu Jan Zemło zapytał, czy podpisane porozumienie wystarczy, aby zacząć procedurę realizacji tej ważnej inwestycji. Odpowiedzi udzielił mu wicestarosta Tadeusz Skatuła. – Właśnie podpisanie porozumienia i przekazanie działek nieodpłatnie było warunkiem, aby możliwe było wszczęcie dalszej procedury realizacji inwestycji – wyjaśnił dodając, że wartość zadania to ponad 7,5 mln zł, jednak najpierw trzeba uzyskać decyzję ZRID, aby można było podejmować dalsze działania. Naczelnik Łuszczak dodał, że projekt będzie można przekazać do realizacji zarządowi województwa śląskiego wtedy, gdy będzie on kompletny, czyli gdy zostanie wydana decyzja ZRID.

Po wysłuchaniu wyjaśnień zarząd powiatu jednogłośnie wyraził zgodę na zawarcie porozumienia pomiędzy województwem śląskim a powiatem wodzisławskim w sprawie ustalenia zasad nabywania nieruchomości pod drogi odnoszące się do zadania związanego z przebudową skrzyżowania ulic Pszowskiej i Górniczej.

Problematyczne skrzyżowanie

Przypomnijmy, że skrzyżowanie ul. Górniczej z ul. Pszowską od wielu lat jest przedmiotem narzekań ze strony kierowców. Powód? Trudności z wydostaniem się z ul. Górniczej, zwłaszcza w godzinach szczytu. Nic dziwnego – skrzyżowanie to jest niezwykle istotne dla układu komunikacyjnego miasta i powiatu, stanowi bezpośredni dojazd do Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl., do osiedli oraz strefy przemysłowej. W pobliżu skrzyżowania znajduje się także szkoła podstawowa. – Z uwagi na szerokie pasy ruchu oraz brak segregacji ruchu, a także ograniczone warunki widoczności, skrzyżowanie nie zapewnia zadowalającego poziomu bezpieczeństwa i przepustowości – mówił kilka lat temu na łamach Nowin Wodzisławskich naczelnik Łuszczak.

(juk)

Narodowy Spis Powszechny będzie trwał jeszcze ponad dwa miesiące, a jak donosi urząd miasta, w Rydułtowach spisało się dopiero około 44 % mieszkańców.

Mniej niż połowa mieszkańców Rydułtów spisała się w Narodowym Spisie Powszechnym

RYDUŁTOWY 1 kwietnia rozpoczął się Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań. Zgodnie z ustawą o statystyce publicznej udział w Spisie jest obowiązkowy. Formalnie miał potrwać do końca czerwca, jednak ze względu na pandemię został wydłużony do 30 września 2021 roku. Jak akcja przebiega w Rydułtowach? – Na dzień dzisiejszy spisało się 43,71% naszych mieszkańców. W tym procencie są ujęte osoby, które w różnej formie dokonały spisu przez infolinię spisową, poprzez samospis lub odwiedził te osoby rachmistrz terenowy – mówi Katarzyna Jargon z Urzędu Miasta w Rydułtowach.

Spis to obowiązek

W kwestionariuszu znajdują się pytania o dane osobowe, adres, osoby mieszkające w mieszkaniu, a także osoby przebywające za granicą. Będzie również do wypełnienia kwestionariusz mieszkaniowy i osobowy. W tym pierwszym rachmistrz zapyta o to, ile pokoi mamy w mieszkaniu, jak dawno budynek został oddany do użytku oraz jakim paliwem jest ogrzewany dom. Do tego wszystkie kwestie właścicielskie, doprowadzenie kanalizacji czy instalacji gazowej oraz liczba osób mieszkających pod danym adresem. Kwestionariusz osobowy z kolei porusza kwestia relacji rodzinnych, wykształcenia, wykonywanego zawodu, narodowości, wyznawanej religii czy migracji. Spisu za wszystkich domowników może dokonać jedna osoba, musi jednak posiadać ich numery PESEL. Za dzieci spisu dokonują ich opiekunowie. Obowiązkiem spisowym są objęte: osoby fizyczne stale zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach, budynkach i innych zamieszkanych pomieszczeniach niebędących mieszkaniami na terenie Polski, osoby fizyczne niemające miejsca zamieszkania; mieszkania, budynki, obiekty zbiorowego zakwaterowania i inne zamieszkane pomieszczenia niebędące mieszkaniami.

Jak można się spisać?

Obowiązkową formą jest samospis internetowy. Metoda uzupełniająca to spis przez telefon, na infolinii spisowej lub wywiad z rachmistrzem. Rachmistrz będzie dzwonił z numeru telefonu 22 828 88 88 lub 22 279 99 99. Po odebraniu takiego telefonu, nie można już odmówić realizacji spisu.

Gdzie i kiedy można spisać się w Rydułtowach

Spisać można się internetowo lub odwiedzając jeden z punktów spisowych w mieście: w Urzędzie Miasta, RCK i Bibliotece. – Na stanowiskach do samospisu zlokalizowanych na terenie naszego miasta tj: w urzędzie, Bibliotece Publicznej i Rydułtowskim Centrum Kultury spisały się do tej pory 289 osoby. Natomiast w punktach mobilnych, które zostały przygotowane dodatkowo przy organizacji wydarzeń miejskich „3w1 – zaszczep się, spisz się, skonsultuj się" – imprezy te odbyły się w trzy kolejne soboty czerwca począwszy od 20 oraz w niedziele 10 lipca – samospisu dokonały 163 osoby – mówi Katarzyna Jargon z UM.

(apa)

eprasa.pl 1b403530d4

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 ze zm.)

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

Informuje o ogłoszeniu pierwszego przetargu ustnego ograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Jastrzębskiej.

1. **Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej i danych z ewidencji gruntów i budynków:** działka nr 3484/264 o powierzchni 252 m², o użytku gruntowym Bp, mapa 3, obręb Wodzisław, opisana w księdze wieczystej nr GL1W/00075890/2.
2. **Opis nieruchomości:**
   Nieruchomość położona jest w centralnej dzielnicy miasta, w bezpośrednim sąsiedztwie terenów zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi oraz terenów niezabudowanych. Jest niezabudowana, nieogrodzona, porośnięta trawą. Teren działki o spadku w kierunku południowo-zachodnim o wydłużonym kształcie zbliżonym do trapeza. Przez działkę przebiega sieć kanalizacji sanitarnej, wodociągowej oraz gazowej. Dojazd i dojście do nieruchomości bezpośrednio z drogi publicznej o nawierzchni asfaltowej ul. Jastrzębskiej. Istnieje możliwość podłączenia do sieci elektroenergetycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej oraz gazowej. Nieruchomość bezpośrednio przylega do nieruchomości prywatnych, oznaczonych geodezyjnie jako działki: nr 813/258, 814/258; nr 816/259. Granice nieruchomości zostały prawnie ustalone w terenie przez geodetę, w związku z realizacją zlecenia przez Gminę Miasto Wodzisław Śląski.
3. **Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania:**
   Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Wodzisławia Śląskiego, zatwierdzonym Uchwałą Rady Miejskiej Wodzisławia Śląskiego nr XXV/255/16 z dnia 7 grudnia 2016 r. ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego, poz. 6933 z dnia 21 grudnia 2016 r., nieruchomość położona jest w terenie o następującym przeznaczeniu:
   - C10Z - tereny zadrzewień,
   - 6KDG - drogi publiczne klasy głównej.
4. **Informacja o przeznaczeniu nieruchomości do sprzedaży:**
   Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego na podstawie zarządzenia nr OR-I.0050.114.2021 Prezydenta Miasta Wodzisławia Śląskiego z dnia 30 kwietnia 2021 r.
5. **Cena wywoławcza nieruchomości (brutto)** 11.340,00 zł
   Dostawa nieruchomości podlega zwolnieniu od podatku VAT, na podstawie art. 43 ust.1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r. poz. 685 z późn. zm.)
6. **Termin i miejsce przetargu:**
   Przetarg odbędzie się w dniu 09 września 2021 r. o godz. 11⁰⁰ (czwartek) w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B, sala 206, piętro I.
7. **Wysokość wadium: 2.268,00 zł** w formie pieniężnej przelewem na rachunek Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego nr 19 1240 4357 1111 0010 3970 9094 Bank Pekao S.A. **do dnia do dnia 31 sierpnia 2021 r.**, tytułem wadium, działka ul. Jastrzębska.
8. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w Urzędzie Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B, strona internetowa www.wodzislaw-slaski.pl oraz w Biuletyn Informacji Publicznej.
9. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu:**
   Wydział Mienia i Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego, ul. Bogumińska 4A, tel. 32/4590508.

Szukasz pracy?
A może chcesz zmienić pracę?
NOWY SERWIS REKRUTACYJNY
praca nowiny.pl
RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE
praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

Ważne zmiany w kodeksie drogowym

Kolejną zmianą w przepisach o ruchu drogowym, obowiązującą od 1.06.2021 r. jest tzw. „jazda na zderzaku" oraz nowa dopuszczalna prędkość na obszarze zabudowanym, niezależnie od pory dnia. Dotychczas w porze nocnej (godz. 23.00 – 5.00), dopuszczalna prędkość na takim obszarze wynosiła 60 km/h. Po zmianie również w godzinach nocnych prędkość obowiązująca na terenie zabudowanym także wynosi 50 km/h.

Nie jedź „na zderzaku"

Widziałem, że od dłuższego czasu toczy się dyskusja na ten temat, ale nie myślałem, że znajdzie ona pozytywne rozwiązanie, gdyż przeciwników zmian nie brakowało i nie brakuje. Szczególnie tych, którzy lubią szybką jazdę (zwanych piratami drogowymi), nie myślą i nie przewidują, że swoją jazdą powodują zagrożenie w ruchu drogowym, będąc powodem tragicznych wypadków, a co najgorsze, śmiertelnych. Bardzo częsta przyczyna wypadków drogowych to najechanie na tył poprzedzającego pojazdu i to z różnych przyczyn (dobór nieodpowiedniej prędkości w stosunku do natężenia ruchu, w którym się poruszamy lub zwykłe „zagapienie się" – nie dopuszczam myśli o wyjeździe na drogę z niesprawnym układem hamulcowym). Nowe przepisy wymagają zachowania odpowiednich odstępów między pojazdami w ruchu. Będzie to jednak jeden z trudniejszych do wyegzekwowania przez policję przepisów drogowych. Moim zdaniem, ale nie tylko moim, a również specjalistów drogowych, będzie to przepis martwy. Na autostradach i drogach ekspresowych bezpieczna odległość wynosi połowę aktualnej prędkości danego pojazdu np. kierowca jadący z prędkością 120 km/h musi zachować min. 60 m odstępu. Policja chce wykorzystać wideorejestratory oraz drony. Czy ten sposób rejestracji zda egzamin? Czas pokaże. To jednak my jesteśmy odpowiedzialni za to, co wydarzy się na jezdni, a powodem będzie nieprzestrzeganie opisanych nowych przepisów. Dlatego pragnę przypomnieć, że artykuł 19 kodeksu drogowego mówi: „Kierujący pojazdem jest obowiązany utrzymywać odstęp niezbędny do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu".

Kilka ważnych wskazówek

Współczesny ruch drogowy to bardzo często zwarty potok pojazdów przemieszczających się na jezdni w określonym rytmie. W potoku tym, wszelkie zakłócenia ruchu (zmiany pasów, przyspieszenia, zwolnienia, skręty) oznaczają wzrastające prawdopodobieństwo kolizji. Jaki powinien być odstęp wzdłużny, tzn. odległość twojego samochodu od pojazdu poprzedzającego? Oczywiście taki, by pozwolić ci zdążyć zahamować, jeśli to samo uczyni kierujący przed tobą. Zahamować tak, by nie uderzyć w tył jego pojazdu. Pamiętajmy więc, że droga hamowania pojazdu zależy od czasu reakcji kierującego, skuteczności działania hamulców, a przede wszystkim od prędkości jazdy. Zachowując bezpieczny odstęp nie tylko unikasz możliwości najechania na tył pojazdu poprzedzającego, ale także masz większą szansę zapobieżenia temu, by ktoś podążający za tobą nie wjechał do bagażnika twojego pojazdu.

Jeśli zauważysz, że pojazd jadący za tobą nie zachowuje właściwego odstępu, staraj się stopniowo zwolnić, co zapewne sprowokuje go do

Władysław Szymura

wyprzedzenia. Jazda ze świadomością, iż tuż za plecami czai się inny pojazd nie jest przyjemna i wywołuje duży stres, szczególnie u mało doświadczonych kierowców. Nie podjeżdżaj bardzo blisko do pojazdu stojącego przed tobą, bo dzięki temu będziesz miał szansę przesunąć się do przodu, choćby jeszcze metr, jeśli ktoś jadący z tyłu miałby kłopoty z wyhamowaniem.

Fatalne skutki

Pamiętaj, iż nic nie usprawiedliwi cię jeśli najedziesz na tył innego samochodu, choćby on nagle z niewiadomych powodów zahamował. Winą zawsze obarczony będziesz ty, więc uczyń wszystko, by zapobiec takiej sytuacji. Wypadki najechania „przód – tył" zdarzają się niestety bardzo często, a skutki mogą okazać się tragiczne, zwłaszcza dla uderzonego z tyłu. Następuje wtedy tzw. „wstrząs powrotny" na skutek siły bezwładności głowy kierującego i pasażera, zostaną gwałtownie odrzucone do tyłu, co może skończyć się złamaniem kręgów szyjnych, nawet trwały kalectwem lub śmiercią. Nie chciałbym nikogo straszyć, lecz uzmysłowić, że taka pozornie niegroźna stłuczka ma niekiedy poważne następstwa.

Uważajmy na przejściach

W niektórych miejscach w Katowicach przed przejściami dla pieszych pojawiły się sygnalizatory świetlne z napisami o treści: „Odłóż smartfon, komórkę i żyj". Nowelizacja mówi jasno, że „Zabrania się korzystania z telefonów i innych urządzeń elektronicznych w sposób, który przeszkadza w obserwacji otoczenia podczas przechodzenia przez jezdnię". W budżecie każdej gminy powinny się znaleźć środki finansowe, aby w miejscach szczególnie niebezpiecznych przejść, wyposażyć je w sygnalizację świetlną. Od dawna w moich felietonach postulowałem tego rodzaju rozwiązania, które zwiększą bezpieczeństwo w tych miejscach. Takie rozwiązania to bardzo dobry sygnał dla kierowcy, szczególnie w czasie jazdy w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, do wczesnego ostrzegania o zbliżaniu się przejścia (osobiście sprawdziłem to na drogach Chorwacji, Francji i Włoch) gdzie często spotkać można oświetlone tarcze znaku przejścia dla pieszych oraz strzałki kierunkowe rozdzielające jezdnię, również podświetlane. Niestety przypominamy sobie o tych miejscach dopiero wtedy, kiedy wydarzy się tragedia. Ale wtedy jest już za późno. A na koniec wskazówki przed wyjazdami wakacyjnymi:

– przed każdym manewrem wyprzedzania zastanów się, czy warto go podjąć,
– urządzaj postój w miejscach do tego przeznaczonych, w czasie awarii oznakuj pojazd i miejsce (usuń się z jezdni),
– przejazdy kolejowe, te strzeżone i niestrzeżone, zachowaj szczególną uwagę wzrokową i słuchową, czy nie nadjeżdża pociąg.

Ile wyjazdów tyle powrotów życzy Władysław Szymura, wieloletni wykładowca – instr. przepisów ruchu drogowego w Ośrodkach Szkolenia Kierowców

Będzie bezpieczniej na pasach

PSZÓW Pięć przejść dla pieszych w mieście zyska dodatkowe oświetlenie, aby jeszcze bardziej zwiększyć bezpieczeństwo użytkowników drogi. Prace z tym związane mają kosztować 135 tys. zł. Inwestycja ma być wykonana do października.

Które przejścia zostaną doświetlone? Pierwsze znajduje się na ul. Traugutta przy sklepie Lewiatan, niedaleko MOK–u. Drugie nieco dalej, obok dworca autobusowego przy skrzyżowaniu z Kasprowicza. Trzecie także na Traugutta, przy ul. Jagiełły. Czwarte doświetlone przejście dla pieszych będzie na ul. Kraszewskiego, przy wjeździe do Gościńca Sportowego, a ostatnie pasy z nowym oświetleniem na ul. Paderewskiego (w rejonie skrzyżowania z ul. Niepodległości).

W ramach zadania wykonano już projekt techniczny. – Aktualnie trwa uzyskiwanie niezbędnych uzgodnień do dokumentacji. Następnie, na podstawie wykonanej i zatwierdzonej dokumentacji, ruszy budowa doświetlenia przejść dla pieszych – informują urzędnicy. Wykonawcą jest Zakład Instalatorstwa Elektrycznego Adam Szymiczek z Pszowa. Wartość prac to ponad 135 tys. zł. Termin ich wykonania mija w połowie października. **(ska)**

Doświetlone będzie m.in. przejście dla pieszych na ul. Traugutta, tuż obok MOK

eprasa.pl 1b403530d4

DUŻY KALIBER

27 lipca 2021 r. **magazyn sensacyjny**

Policjanci z drogówki zatrzymali potencjalnego ZABÓJCĘ

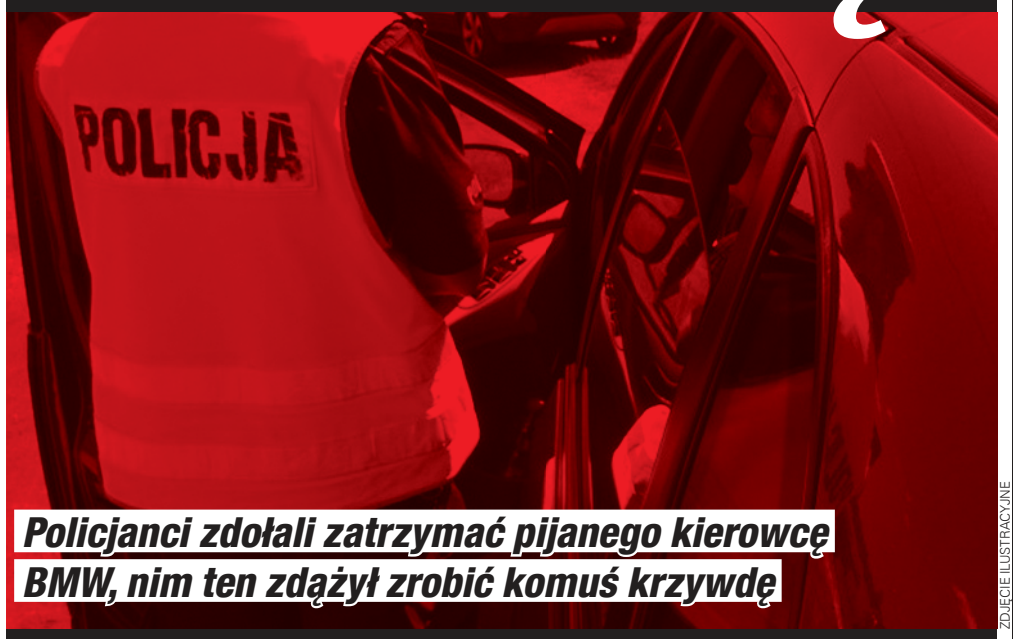

ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Policjanci zdołali zatrzymać pijanego kierowcę BMW, nim ten zdążył zrobić komuś krzywdę

RADLIN Karygodne zachowanie 30–letniego mieszkańca powiatu wodzisławskiego. Po pijaku wsiadł do BMW i przez Radlin jechał z prędkością ponad 100 km/h. Podczas próby kontroli drogowej zaczął uciekać. Na szczęście szybko został zatrzymany i nie zrobił nikomu krzywdy. Próbował jeszcze przekupić funkcjonariuszy łapówką w wysokości 1000 zł. Podczas kontroli okazało się, że ma przy sobie narkotyki. Teraz czeka go sądowy proces i miejmy nadzieję, maksymalnie wysoki wyrok. Ten człowiek mógł przecież pozbawić kogość życia. Tak jak to miało miejsce chociażby kilka miesięcy temu w Godowie.

Po pijaku 100 km/h przez miasto

Sytuacja ta miała miejsce 11 lipca w godzinach porannych. Funkcjonariusze z wodzisławskiej drogówki podczas patrolu Radlina zauważyli osobowe BMW, którego kierowca jechał ze zwiększoną prędkością i nie potrafił utrzymać stabilnego toru jazdy. Policjanci zmierzyli mu prędkość – okazało się, że kierowca przekroczył dozwoloną w terenie zabudowanym prędkość o ponad 50 km/h. W związku z tym, że kierowca ten zatrzymał się do kontroli drogowej w rejonie skrzyżowania, policjanci przekazali mu, aby jechał za nimi w miejsce, gdzie w bezpieczny sposób będą mogli wykonać z nim czynności.

Jak relacjonuje wodzisławska Policja, na początku kierowca jechał za radiowozem, jednak po chwili gwałtownie przyspieszył i zaczął uciekać. – Stróże prawa błyskawicznie podjęli pościg i na terenie Rybnika zatrzymali pojazd – informuje st. asp. Małgorzata Koniarska z Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl.

Kierowcą okazał się 30-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego. Mężczyzna był pijany i posiadał przy sobie narkotyki. Próbował też przekupić policjantów, proponując im 1000 zł łapówki, w zamian za puszczenie go wolno.

W związku z popełnionymi przestępstwami kierowca BMW został zatrzymany, policjanci zatrzymali też jego prawo jazdy. W tej sprawie zostało wszczęte dochodzenie, a mężczyzna został oddany pod dozór policji. O jego dalszym losie zdecyduje sąd – grozi mu 10 lat więzienia.

Potencjalni zabójcy

Pijani kierowcy to niestety plaga polskich dróg. Tylko w ciągu minionego roku na drogach naszego regionu doszło do kilku wypadków ze skutkiem śmiertelnym, spowodowanych przez pijanych kierowców. Jednym z najgłośniejszych był ten z września ubiegłego roku, do którego doszło w Godowie. 19-letni pijany (około 2 promili) kierowca skody potrącił śmiertelnie 15–letnią dziewczynę. W maju tego roku usłyszał wyrok 8 lat pozbawienia wolności.

(art)

18-latek ukradł alkohol i poszarpał się z ochroniarzem

WODZISŁAW ŚL. Wodzisławscy policjanci z ogniwa patrolowo-interwencyjnego zatrzymali sprawcę kradzieży rozbójniczej, który w sklepie Kaufland w Wodzisławiu Śląskim ukradł alkohol, a następnie zaatakował interweniującego w związku z tą kradzieżą pracownika ochrony.

18-letni mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego najpierw ukradł whisky w wodzisławskim Kauflandzie, a następnie zaatakował pracownika ochrony, który zablokował mu drogę ucieczki. Pomiędzy mężczyznami wywiązała się szarpanina, w wyniku której skradziona wcześniej butelka alkoholu wypadła na podłogę i się stłukła. Agresywny 18-latek odpowie za kradzież rozbójniczą, grozi mu 10 lat więzienia.

oprac. AgaKa

Potrącenie kobiety na pasach. Ranna z ciężkimi obrażeniami

WODZISŁAW ŚL. Do zdarzenia doszło w środę, 21 lipca na ul. Witosa w Wodzisławiu Śląskim na przejściu dla pieszych w sąsiedztwie marketu Kaufland i Mrówka. Kierowca samochodu osobowego marki fiat nie wyhamował i potrącił kobietę.

75-letni kierowca, mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego potrącił przechodzącą przez przejście dla pieszych 64-letnią kobietę, również mieszkankę Wodzisławia Śląskiego. Poszkodowana z poważnymi obrażeniami została zabrana do szpitala w Jastrzębiu-Zdroju. Z uwagi na znaczne obrażenia kobiety, Policja prowadzić będzie czynności w sprawie wypadku drogowego.

AgaKa

Jednośladem na podwójnym gazie

RYDUŁTOWY 18 lipca w Rydułtowach motocyklista jadąc drogą nie zachował bezpiecznej odległości, w wyniku czego zahaczył o krawężnik i wywrócił się na jezdnię.

Do zdarzenia doszło na ul. Niewiadomskiej, w rejonie skrzyżowania z ul. Szczerbicką w Rydułtowach, w bliskim sąsiedztwie sklepu Lewiatan. Co ciekawe, z relacji świadków wynikało, że mężczyzna... uderzył w płot, po czym oddalił się w nieznanym kierunku. Został odnaleziony przez służby 200 metrów od skrzyżowania. Mężczyzna krwawił z nosa. Została mu udzielona pierwsza pomoc, nie wymagał hospitalizacji.

Policjanci przebadali kierującego alkomatem. Okazało się, że kierował motocyklem będąc w stanie nietrzeźwości. Został zatrzymany, a sprawa jest w toku.

AgaKa

eprasa.pl 1b403530d4

NAWET DWANAŚCIE LAT WIĘZIENIA GROZI POLICJANTOWI Z RACIBORZA, KTÓRY STAŁ NA CZELE GRUPY, KTÓRA OKRADAŁA UKRAIŃCÓW W REJONIE AUTOSTRADY A4. JEJ CZŁONKOWIE PODSZYWALI SIĘ POD POLICJANTÓW, ZASTRASZALI BRONIĄ I GAZEM OBCOKRAJOWCÓW.

Sierżant z Raciborza na czele gangu. Rabował Ukraińców na autostradach

RACIBÓRZ Jesienią ubiegłego roku na jedną z komend w województwie małopolskim zgłosił się obywatel Ukrainy, który na autostradzie przekazał policjantom złotówki, dolary i euro o wartości ponad dwudziestu tysięcy złotych. Szybko okazało się, policjanci, którzy odjechali z pieniędzmi, byli przebierańcami. Kilka tygodni później małopolska policja otrzymała kolejne zgłoszenie od obywatela Ukrainy, który poinformował o próbie odebrania pieniędzy przez trzy osoby, przedstawiające się jako policjanci. Również w rejonie autostrady A4.

– Sprawcy byli zawsze ubrani po cywilnemu, tylko w jednym przypadku, jeden z nich miał maseczkę z napisem policja. Posiadali przy sobie elementy policyjnego wyposażenia jak broń czy kajdanki – mówi nam prokurator Mieczysław Sienicki z Prokuratury Okręgowej w Tarnowie. Grupa dopuściła się jeszcze kilku prób zarekwirowania pieniędzy. – Za każdym razem mechanizm był podobny. Mężczyźni informowali, że pieniądze, które posiadają przy sobie Ukraińcy, mogą był fałszywe. Rekwirowali je celem sprawdzenia ich autentyczności – mówi prokurator.

Część z Ukraińców podejrzewała oszustwo i nie chciała oddawać pieniędzy. Wtedy policjanci stosowali przemoc i gaz, grozili również przedmiotem przypominającym broń palną. Tym samym wyczerpali znamiona przestępstwa rozboju, za co grozi nawet 12 lat więzienia. Kiedy zaczęto podejrzewać, że w grupie może działać prawdziwy policjant, w sprawę włączyło się Biuro Spraw Wewnętrznych (policja w policji) Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. – Tu trzeba oddać BSW, że policja sama namierzyła i wyłuskała sobie sprawców. Robiąc doskonałą robotę – mówi prokurator.

Wkrótce policjanci zatrzymali całą trójkę – Marcina P., Antoniego M. i Sebastiana C.. – To stosunkowo młodzi ludzie, w wieku około trzydziestu lat. Niemal rówieśnicy. Znali się z dzieciństwa, właściwie z jednego podwórka w Raciborzu – mówi nam prokurator Mieczysław Sienicki.

Pikanterii sprawie dodaje fakt, że Marcin P. to prawdziwy policjant. Podczas napadów na Ukraińców pracował w Komendzie Powiatowej Policji w Raciborzu. Jak ustaliliśmy, do Raciborza trafił z jednostki ościennej kilka lat temu. Służył w stopniu sierżanta, w wydziel prewencji. Był policjantem pracującym „na ulicy". Wszczęto wobec niego postępowanie wydalenia ze służby. Cała trójka mężczyzn została aresztowana. Grozi im do 12 lat więzienia. **(acz)**

PIES ŻYWĄ TARCZĄ.

Kto do niego strzelał?

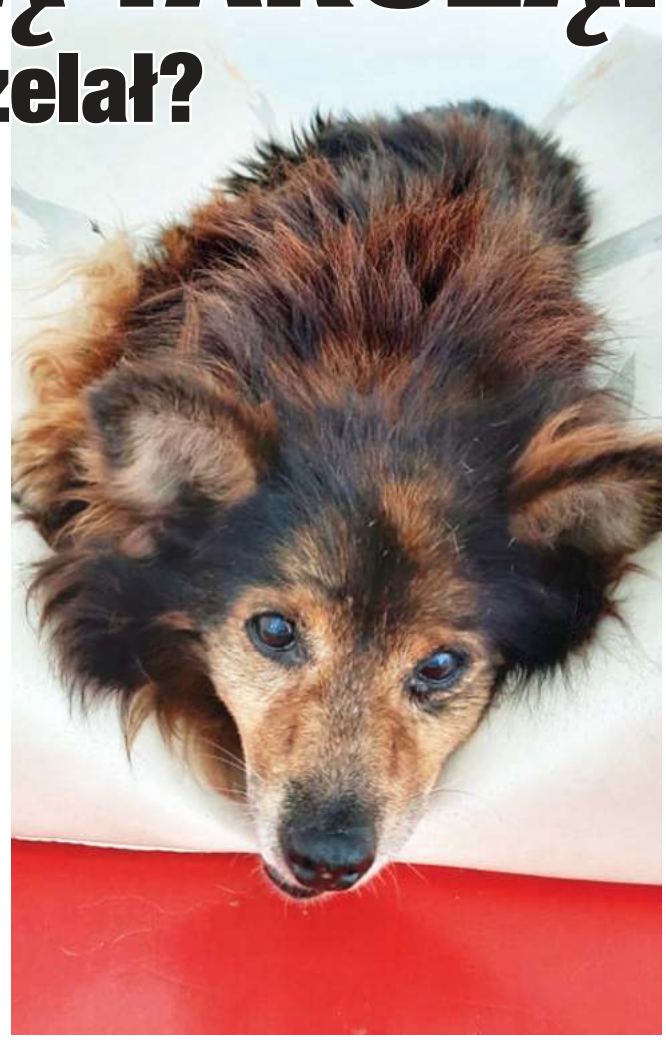

Czy w Mszanie ktoś strzelał z wiatrówki do psa? Stowarzyszenie PSYjaciele prosi o kontakt każdego, kto może coś wiedzieć w sprawie. Poszukiwany jest też właściciel czworonoga.

MSZANA Pod skrzydła stowarzyszenia PSYjaciele z Jastrzębia-Zdroju trafił ostatnio mały psiak. Znaleziono go leżącego na poboczu w Mszanie na ul. Mickiewicza. Okazało się, że pies ma 6 ran postrzałowych i połamaną miednicę.

Zgłoszenie dotarło do stowarzyszenia w piątek, 23 lipca. – Malutka puchata kuleczka zgłoszona jako pies potrzebujący pomocy weterynaryjnej, bo leży na poboczu, kuleje na tylną łapę. Mszana ul. Mickiewicza – czytamy na profilu stowarzyszenia PSYjaciele.

Pomocy udzieliła zwierzęciu Przychodnia Weterynaryjna InterVet Gołkowice. Wykonano zdjęcia RTG. Pies ma połamaną miednica i śrut w ciele, a konkretnie 6 pocisków z wiatrówki. Psiak jest pod opieką Przychodni.

Stowarzyszenie szuka osoby, która strzelała do czworonoga. Jeśli posiadasz jakiekolwiek informacje o zdarzeniu lub rozpoznajesz psa i wiesz, kto jest jego właścicielem – zadzwoń. Magdalena 606 673 781. **AgaKa**

Uszkodzili gazociąg podczas prac ziemnych

MSZANA Do zdarzenia doszło w piątek, 23 lipca w Mszanie na ul. Mickiewicza. Podczas wykonywanych prac ziemnych doszło do zerwania przyłącza gazowego. Strażacy zabezpieczali miejsce zdarzenia, wyłączyli drogę z ruchu w obu kierunkach. Przy pomocy zacisku do rur przerwali wyciek gazu. Wezwano pogotowie gazowe, które przejęło działania. Nikt nie został poszkodowany. **AgaKa**

Skromne święto Policji

WODZISŁAW ŚL. 23 lipca w wodzisławskiej komendzie odbyła się uroczystość z okazji Święta Policji, które przypada w dniu 24 lipca. Jak poinformowała Komenda Powiatowa Policji w Wodzisławiu Śl., jej Komendant podinspektor Wiesław Dryja złożył policjantom oraz pracownikom cywilnym życzenia. Następnie wręczył funkcjonariuszom akty mianowania na wyższy stopień służbowy. Komendant wręczył akty mianowania na wyższe stopnie służbowe 74 policjantom, wyróżnionym pracownikom cywilnym wręczył listy gratulacyjne. Awans na wyższy stopień służbowy otrzymał też I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Wodzisławiu Śląskim, nadkomisarz Marek Ryszka. Uroczystość zakończyła się złożeniem przez dowódcę meldunku.

Z uwagi na aktualną sytuację epidemiczną w obchodach z okazji Święta Policji brali udział jedynie wyróżnieni funkcjonariusze, pracownicy cywilni oraz kierownictwo jednostki. **(red.)**

Pożar w kotłowni.

Powodem zwarcie grzałki

RADLIN Do zdarzenia doszło 23 lipca w Radlinie w domu jednorodzinnym. Dyspozytor odebrał zgłoszenie o pożarze w kotłowni. Prawdopodobnie doszło do zwarcia grzałki w bojlerze. Po dojeździe strażaków na miejsce okazało się, że pożar został już ugaszony, ale izolacja bojlera spowodowała silne zadymienie. Strażacy w kotłowni pracowali z pomocą aparatów oddechowych, przewietrzyli i sprawdzili pomieszczenie, dokonali także pomiarów tlenku węgla. Nikt nie został poszkodowany. **AgaKa**

eprasa.pl 1b403530d4

– Dbałość o ład przestrzenny jest jednym z głównych zadań samorządu gminnego – mówi wodzisławski radny Adrian Jędryka i pyta urząd miasta co dalej z uchwałę krajobrazową, która miała ukrócić chaos reklamowy na terenie miasta. Okazuje się, ze prace nad dokumentem stanęły w miejscu.

Miało być estetyczniej, a nic się nie zmieniło

WODZISŁAW ŚL. Uchwała krajobrazowa miała być dokumentem wskazującym gdzie i jak umieszczać reklamy na terenie Wodzisławia Śl. Miała skończyć m.in. ze szpecącymi wielkimi billboardami, które zasłaniają ładne elewacje. Miała, bo choć dokument został przygotowany, to od wielu miesięcy leży na dnie urzędniczej szuflady. Dlaczego? Jak tłumaczy magistrat, z powodu... pandemii.

Pomysł na reklamy

Przypomnijmy, że po raz pierwszy (i ostatni) o projekcie uchwały w sprawie zasad i warunków sytuowania w mieście obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane, było głośno w 2018 r. Wówczas prezydent Mieczysław Kieca podkreślał, że dokument będzie niezwykle ważny z punktu widzenia ładu przestrzennego w mieście oraz korzystny dla uporządkowania przestrzeni reklamowej. Dzięki niemu elementy reklamowe na terenie całego Wodzisławia Śl. miały zacząć funkcjonować według przyjętych zasad, a co za tym idzie – miały też być bardziej estetyczne.

4 czerwca 2018 r. odbyło się wysłuchanie publiczne dotyczące projektu uchwały krajobrazowej. Wzięli w nim udział m.in. przedsiębiorcy oraz zainteresowani tematem mieszkańcy. Zgłoszono wówczas szereg negatywnych opinii i uwag w odniesieniu do ograniczeń, jakie miałby wprowadzić projekt w dzielnicy Stare Miasto. Po wysłuchaniu strony społecznej prezydent Kieca zapowiedział, że zebrane głosy posłużą do dalszej analizy projektu uchwały.

Pytania radnego

Łatwo policzyć, że od 2018 r. minęły 3 lata. W jedynej ze swoich interpelacji radny Adrian Jędryka dopytywał o postęp prac nad projektem. Przypomniał, że na zlecenia miasta zewnętrzni specjaliści opracowali złożenia uchwały krajobrazowej. „Miało być ładniej, przyjemniej i bezpieczniej" – czytamy w piśmie. Radny Jędryka zwraca uwagę, że według wstępnych założeń projekt miał trafić pod obrady rady miasta jesienią 2018 r., a po odpowiednio długim okresie wdrożenie wejść w życie w styczniu 2021 r. Tak się jednak nie stało, a po szumnie zapowiadanych pomysłach zdawać by się mogło, że miasto po prostu zapomniało. W efekcie Adrian Jędryka zadał wodzisławskiemu urzędowi kilka pytań dotyczących zadania.

Dzięki uchwale krajobrazowej obiekty reklamowe na terenie całego Wodzisławia Śl. miały zacząć funkcjonować według przyjętych zasad, a co za tym idzie – miały też być bardziej estetyczne. Projekt dokumentu leży jednak na dnie urzędniczej szafy i nie wiadomo kiedy ujrzy światło dzienne.

Tłumaczenie urzędu

Jak czytamy w odpowiedzi, jaką udzielił radnemu Jędryce naczelnik wydziału architektury wodzisławskiego magistratu Winicjusz Kulej, projekt uchwały został przygotowany przez jedną z pracowni urbanistyczno–architektonicznych z Tarnowskich Gór. Usługi firmy w zakresie sporządzenia specjalistycznego opracowania zasad i warunków sytuowania obiektów reklamowych na terenie Wodzisławia Śl. wyceniono na prawie 40,6 tys. zł. Naczelnik tłumaczy, że po wysłuchaniu publicznym firma dokonała kolejnych analiz i przygotowała zmieniony projekt z szeregiem uproszczeń. Okazuje się nawet, że wydział architektury jest w posiadaniu dokumentu. „Wobec faktu, że wprowadzenie w życie dokumentu niesie za sobą dodatkowe obciążenia finansowe mieszkańców i przedsiębiorców oraz w sytuacji związanej z rozwijającą się pandemią nie dokonano dotychczas ponownego wysłuchania publicznego i nie przedstawiono projektu uchwały pod obrady rady" pisze w odpowiedzi Winicjusz Kulej. W efekcie projekt dokumentu leży na dnie urzędniczej szafy i nie wiadomo kiedy ujrzy światło dzienne. **(juk)**

Od mieszkańców odebrano prawe 17 tys. ton śmieci, a w PSZOK-u oddano ich prawie 2 tys. ton. Liczba wytwarzanych przez wodzisławian odpadów rośnie, czy jednak spada?

Wodzisławianie wytworzyli w zeszłym roku prawie 19 tys. ton śmieci

WODZISŁAW ŚL. Jakiś czas temu Urząd Miasta w Wodzisławiu Śl. opublikował dokument pn. Analiza Stanu Gospodarki Odpadami Komunalnymi za 2020 r. Oceniono w nim, że funkcjonujący system należy określić jako poprawny. Po przeczytaniu raportu wybraliśmy najważniejsze informacje, jakie w nim zawarto. Publikujemy je poniżej.

Spada liczba mieszkańców

Wodzisław Śl. zajmujący powierzchnię 49,51 km^2 zgodnie z meldunkami zamieszkiwało w zeszłym roku 45 268 osób, jednak tylko 40 803 mieszkańców złożyło deklaracje śmieciowe. Jak zmieniały się te dane na przestrzeni ostatnich kilku lat? W 2018 było 46 250 mieszkańców, a 41 438 z nich złożyło dekoracje; z kolei w 2019 r. na 45 816 osób, deklaracje złożyło 40 893 mieszkańców. „Różnica pomiędzy liczbą osób zameldowanych i zamieszkałych może wynikać z urodzeń i zgonów, które są weryfikowane na bieżąco, a także z tego, że mieszkańcy w deklaracjach wykazują osoby faktycznie zamieszkujące, część osób wyprowadziła się do innych gmin lub podjęła pracę za granicą i nie rezygnuje z zameldowania w naszym mieście" czytamy w dokumencie.

Stawka i koszty

W 2020 r. wysokość stawki miesięcznej na jednego mieszkańca wynosiła: 26,10 zł za gospodarowanie odpadami komunalnymi zbieranymi selektywnie oraz 35 zł za gospodarowanie odpadami komunalnymi zmieszanymi. Zgodnie z danymi zawartymi w analizie, w minionym roku 39 470 mieszkańców śmieci segregowało, a 1 333 nie robiło tego.

Z danych zawartych w analizie wynika, że od początku stycznia do końca grudnia 2020 r. w ramach systemu śmieciowego poniesione zostały koszty w kwocie nieco ponad 15,2 mln zł. Porównując łączne wydatki na funkcjonowanie systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w 2019 r. i 2020 r. wynika, iż w zeszłym roku były one wyższe o około 8,5 mln zł.

Ile mieszkańcy wytworzyli śmieci?

W 2020 r. łącznie zebrano 16 963 ton odpadów. Na tę liczbę złożyły się: odpady zmieszane – 10 351 ton, odpady ulegające biodegradacji – 2 130 ton oraz pozostałe odpady zbierane selektywnie w ilości 4 481 ton. Dla porównania w 2018 r. odebrano 19 166 ton śmieci, a w 2019 r. było ich 16 831 ton.

Więcej śmieci oddanych do PSZOK-u

Ile odpadów zebrano w punkcie selektywnego zbierania odpadów komunalnych (PSZOK) zlokalizowanym przy ul. Marklowickiej? Łącznie mieszkańcy przekazali tam 1 806 ton śmieci. Najwięcej było: odpadów ulegających biodegradacji (468 ton), zmieszanych odpadów z budowy i remontów (388 ton) oraz zmieszanych odpadów z betonu, gruzu ceglanego, odpadowych materiałów ceramicznych i elementów wyposażenia (373 ton). Dla porównania w 2018 r. mieszkańcy łącznie przekazali do PSZOK–u 1 009 ton śmieci, a w 2019 r. – 1 371 ton.

Metalowe serca i pojemniki na baterie

Pod koniec 2020 r. w mieście stanęły 2 pojemniki na zużyte baterie. Jeden usytuowano się na terenie Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza", drugi zaś w parku miejskim, w sąsiedztwie Galerii Karuzela. Pojemniki zostały wykonane z pozostałości rur stosowanych do odwodnienia drogowego. „Wszystko zgodnie z ideą zero waste" czytamy w analizie. Ponadto na terenie parku i Trzech Wzgórz zainstalowano wykonane przez pracowników Służb Komunalnych Miasta w Wodzisławiu Śl. metalowe serca na nakrętki, które są zbierane z myślą o wspieraniu różnego rodzaju akcji charytatywnych.

Wnioski

Jak czytamy w podsumowaniu analizy, działalność miasta w latach przyszłych musi zostać skierowana przede wszystkim na: zwiększenie efektywności selektywnej zbiórki odpadów oraz kontynuowanie działalności edukacyjnej, co za tym idzie konsekwentne działanie i przybliżanie mieszkańcom tematyki prawidłowego postępowania z odpadami. W dokumencie podkreślono również, że wymagane jest ciągłe monitorowanie standardów świadczonych usług oraz dalsza kontrola przez Straż Miejską w zakresie przestrzegania regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta przez właścicieli nieruchomości. **(juk)**

eprasa.pl 1b403530d4

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 ze zm.)

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

Informuje o ogłoszeniu pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego położonej przy ul. Skrzyszowskiej w Wodzisławiu Śląskim.

1. **Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej i danych z ewidencji gruntów i budynków:** działka nr 2950/1 o powierzchni 3363 m², mapa 4, obręb Wilchwy, o użytku gruntowym R/RV, opisana w księdze wieczystej nr GL1W/000053931/2.
2. **Opis nieruchomości:** Nieruchomość zlokalizowana jest na uboczu miasta w bezpośrednim sąsiedztwie terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz terenów zieleni. Działka jest niezabudowana, kształtu regularnego porośnięty trawą oraz drzewami i krzewami ozdobnymi. Teren działki jest równy. Nad północną częścią działki przebiega napowietrzna linia energetyczna 110 kV. Dojazd do działki droga asfaltową wewnętrzną prowadzącą od ul. Kwiatowej. Brak zjazdu z ul. Skrzyszowskiej. Istnieje możliwość podłączenia do sieci elektroenergetycznej, wodociągowej i gazowej.
3. **Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania:** Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Wodzisławia Śląskiego, zatwierdzonym Uchwałą Rady Miejskiej Wodzisławia Śląskiego nr XXV/255/16 z dnia 7 grudnia 2016 r. ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego, poz. 6933 z dnia 21 grudnia 2016 r., nieruchomość przeznaczona jest pod tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej o symbolu W33MN.
4. **Informacja o przeznaczeniu nieruchomości do sprzedaży:** w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, na podstawie zarządzenia nr OR-I.0050.113.2021 Prezydenta Miasta Wodzisławia Śląskiego z dnia 30 kwietnia 2021 r.
5. **Cena wywoławcza nieruchomości: netto 173.100,00 zł** Dostawa nieruchomości podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług wg stawki 23%.
6. **Termin i miejsce przetargu: 09 września 2021 r. o godz. 10.00** (czwartek) w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B, sala 206, piętro I.
8. **Wysokość wadium: 34.620,00 zł** w formie pieniężnej przelewem na rachunek Urzedu Miasta Wodzisławia Śląskiego nr 19 1240 4357 1111 0010 3970 9094 Bank Pekao S.A. d**o dnia 31 sierpnia 2021 r.**, tytułem wadium działka ul. Skrzyszowska.
9. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w Urzędzie Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B, strona internetowa www.wodzislaw-slaski.pl oraz w Biuletyn Informacji Publicznej.
10. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu:** Wydział Mienia i Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego, ul. Bogumińska 4A, tel. 32/4590508.

W sąsiednim Raciborzu stanęła nowa, choć tymczasowa atrakcja, którą magistrat chce zachęcić do spacerów ulicą Długą. U jej końca ustawiono pomnik Wiktorii Wiedeńskiej, przedstawiający króla Jana III Sobieskiego atakującego Turków w słynnej bitwie, na której zaważyły się losy Austrii i chrześcijańskiej Europy.

Niewdzięczni Austriacy go nie chcieli. No to król Sobieski stanął u sąsiadów

RACIBÓRZ, REGION Witamy króla Jana kolejny raz w Raciborzu – podkreślił na początek krótkiej konferencji prasowej prezydent Raciborza Dariusz Polowy, który w towarzystwie swego pierwszego zastępcy Dawida Wacławczyka przyszedł na Długą pokazać nowy pomnik w mieście. Polowy przypomniał, że w sierpniu minie 338 lat od bitwy pod Wiedniem. To tam miał stanąć pomnik upamiętniający zwycięskie starcie wojsk Sobieskiego, do czego jednak nie doszło, wskutek kontrowersji, które miała zgłosić mniejszość turecka zamieszkała w stolicy Austrii.

– Podkreślam, że warto kultywować tradycję i odnosić się do przeszłości. Król Jan przejeżdżał przez Racibórz w drodze do Wiednia i pokłonił się tu Najświętszej Marii Pannie i ruszył ratować chrześcijańską Europę – oznajmił prezydenta miasta.

Jego zastępca Dawid Wacławczyk obszerniej wytłumaczył, czym jest ważący 6 ton obiekt i dlaczego stoi w Raciborzu. – Liczymy na to, że pomnik Wiktorii Wiedeńskiej będzie dla przechodniów przyczynkiem do zainteresowania się historią – stwierdził Wacławczyk. Przypomniał, że 24 sierpnia 1683 roku król Sobieski zatrzymał się w Raciborzu.

Pomnik króla Jana III Sobieskiego stanął tymczasowo na ul. Długiej w Raciborzu

Austriacy przestraszyli się... wydźwięku antymuzułmańskiego

– Pierwszym, kto chciał upamiętnić Sobieskiego i to najlepiej w Wiedniu był cesarz Leopold. Trzeba było czekać 330 lat, aby w 2013 roku na wzgórzu Kahlenberg, z którego Sobieski przeprowadził decydujący atak na obóz turecki, wmurowany został kamień węgielny pod pomnik króla – opowiadał na Długiej zastępca Polowego. 5 lat jeździł jako pilot do Wiednia z polskimi wycieczkami i pamięta projekt pomnika (autorstwa Czesława Dźwigaja, twórcy pomników Jana Pawła II) pokazywany na Kahlenbergu. W 2018 roku zmieniły się władze Wiednia i komisja ds. pomników negatywnie zaopiniowała jego budowę. Powodem miał być jego „bardzo dosłowny wydźwięk antymuzułmański". – Odsiecz wiedeńska była atakiem zjednoczonych sił pod berłem króla Polski, atakiem na muzułmanów. I spora w obecnym Wiedniu mniejszość turecka zaprotestowała. Niektórzy w pomniku dopatrują się czegoś antytureckiego, ale moim zdaniem nie ma w nim nic takiego. Wiktoria jest jasna i oczywista – zaznaczył Wacławczyk.

Dodał, że pomnik jeździ po Polsce i staje tam, gdzie „jest chciany". – My go chcemy – powiedział Wacławczyk. Przypomniał, że SP 15 w Raciborzu ma króla Sobieskiego za patrona.

Kawa Sobieskiego

Prezydenci przynieśli pod pomnik kawę (z raciborskiej palarni Migawka) i rogaliki (wypieki cukierni Adriana Malcharczyka). To odniesienie do postaci Jerzego Franciszka Kulczyckiego, który w czasie wojny z Turkami był szpiegiem królewskim, który przebrany za żołnierza tureckiego zbierał informacje w obozie wroga.

– Tak bardzo zasłużył się w zwycięstwie nad Turkami, że po bitwie mógł jako jeden z pierwszych wybrać sobie nagrodę z tego co ocalało z bitwy. Było tam 300 worków kawy, którą początkowo brano za paszę dla wielbłądów, a on wiedział, co to jest i założył pierwszą kawiarnię w Wiedniu. Dodawano do niej słodycze – rogaliki w kształcie półksiężyca, symbolu Islamu – tłumacząc Dawid Wacławczyk przypomniał sobie czasy, gdy oprowadzał turystów.

Silna motywacja religijna

Czy Wiktoria Wiedeńska ma dla wiceprezydenta wymiar historyczny czy religijny? – Chodziło w niej o zatrzymanie ekspansji imperium osmańskiego. Choć ciekawe jest, że gdybyśmy nie zatrzymali Turków pod Wiedniem, to może nie doszłoby do rozbiorów Polski. Habsburgowie nie byliby wystarczająco silni, a Turcy byliby silną przeciwwagą dla Rosji – zastanawiał się głośno Wacławczyk, zdradzając, że prezydenci przeprowadzili w urzędzie ożywioną dyskusję na ten temat. Zdaniem Wacławczyka – byłego przewodnika wzgórze Kahlenberg jest ważne dla Polaków, a sentencja wypowiedziana tam przez króla Sobieskiego (przybyłem, zobaczyłem i Bóg zwyciężył) wskazuje na silną motywację religijną polskiego władcy.

Militarne akcenty Długiej

Czy umiejscowienie obok siebie armaty Ludmiły na nowym skwerze Bractwa Kurkowego i atakującego Sobieskiego to przemyślany zamiar? – To wyłącznie skorzystanie z okazji, która się nadarzyła. Pani dyrektor Joanna Maksym – Benczew z RCK podpowiedziała nam, że pomnik jest do wypożyczenia. Dla nas to tylko ciekawy przyczynek do rozmów o historii i sposób na ożywienie starego miasta – tłumaczył Dawid Wacławczyk. Pomnik udostępniono Miastu za darmo, ale urząd musiał pokryć ubezpieczenie obiektu i koszty transportu oraz wynajęcia dźwigu do osadzenia pomnika. Dawid Wacławczyk powiedział, że to niewielkie kwoty, ale z pamięci nie umiał ich podać na konferencji.

Być może uda się pomnik z atakującym królem pokazywać w Raciborzu do 24 sierpnia, czyli rocznicy wizyty Jana III Sobieskiego na ziemi raciborskiej.

(ma.w)

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl 1b403530d4

Widowiskowe koncerty, niezawodna publiczność i świetna atmosfera – to wszystko sprawiło, że w czasie 18. edycji Najcieplejszego Miejsca na Ziemi zabawa była wyśmienita.

Spragnieni koncertów plenerowych fani reggae i hip-hopu bawili się przy jednej scenie

WODZISŁAW ŚL. 24 lipca w Wodzisławiu Śl. odbywał się Reggae Festiwalu – Najcieplejsze Miejsce Na Ziemi. 18. edycja tej niezwykle gorącej imprezy zorganizowana została na stadionie miejskim przy ul. Bogumińskiej. Z pewnością to wydarzenie na długo pozostanie w pamięci jego uczestników, zwłaszcza po długiej przerwie spowodowanej pandemicznymi restrykcjami w organizacji koncertów plenerowych. Przypomnijmy, że zeszłoroczna impreza z powodu epidemii koronawirusa odbyło się tylko online.

Grupa Tabu dała czadu

Ich koncerty zawsze gromadzą wielu odbiorów. Tabu, czyli gospodarze festiwalu, wkraczając na scenę, zawładnęli wodzisławskim stadionem. – Tabu! Tabu! Tabu! – niecierpliwili się fani zespołu przed rozpoczęciem koncertu. Grupa tradycyjnie uraczyła odbiorców swoimi największymi hitami. Można było usłyszeć m.in.: „Jak dobrze Cię widzieć", „Sarny" czy „Nie chcę umierać". Ponad dwugodzinny koncert ujawnił wielkie pokłady energii zespołu, ale również wyśmienicie bawiącej się publiczności.

Doskonała muzyka, fantastyczne emocje

Gościem specjalnym wydarzenia był raper Grubson. Mimo że artysta znany z takich przebojów jak „Na szczycie" czy „Naprawimy to" nie wykonuje muzyki reggae, to bardzo dobrze wtopił się w klimat festiwalu. Okazało się, że rozgrzani do czerwoności uczestnicy wydarzenia znali praktycznie każde słowo z dość długich, mocno rozbudowanych tekstów muzyka. – Wreszcie możemy się spotkać – krzyczała gwiazda ze sceny do licznie zgromadzonej publiczności.

FOT. JUSTYNA KONISZEWSKA

Tabu, czyli gospodarze festiwalu, wkraczając na scenę, zawładnęli wodzisławskim stadionem

Sidney Polak na finał

Jeśliby zastąpić wino szampanem, to jedna z piosenek Sydney Polaka brzmiałaby „Otwieram szampana", a my moglibyśmy podać, że wodzisławski festiwal reggae zakończył się w iście szampańskim nastroju. Mimo że takiego tytułu ta piosenka nie posiada, to należy przyznać, że taki finał miało właśnie to wydarzenie. A była to już 18. edycja tego spotkania, więc alkohol w tytule nie był przypadkiem. Wszak Reggae Festiwal świętował pełnoletność. Sidney Polak był więc w tym roku przysłowiową wisienką na torcie. Artysta w Wodzisławiu Śl. zaśpiewał swoje największe hity, m.in. wspomniane „Otwieram wino", „Chomiczówka" czy „Twarzą w twarz".

Podziękowania prezydenta

Na scenie prócz wymienionych już artystów zaprezentowali się również Johny Rockers oraz Dubska. Całą imprezę tradycyjnie poprowadził Cheeba. Na scenie pojawił się również prezydent Mieczysław Kieca. Włodarz – kłaniając się w pas – dziękował uczestnikom wydarzenia za przybycie i świetną zabawę. **(juk),(mad)**

FOT. PAWEŁ OKULOWSKI

Spragnieni koncertów plenerowych uczestnicy wodzisławskiego festiwalu bawili się wyśmienicie

eprasa.pl 1b403530d4

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

• Auto skup. Wszystkie marki także do wyrejestrowania, stan obojętny, skupujemy wszystkie Mercedesy 190, Toyoty. Tel. 601-555-581.

• SKUP AUT, Racibórz, 664-087-328. Dojazd do klienta. Gotówka od ręki. Najlepsze ceny.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Pożyczka na sam dowód osobisty, bez zdolności, z dojazdem. Tel. 500-853-100.

• Kredyty, wniosek przez telefon. Szybka decyzja. Duża przyznawalność. Możliwość dojazdu do klienta, tel. 781-483-758.

MATRYMONIALNE

• Poznam panią do lat 55. Kontakt telefoniczny lub SMS: 531-151-588.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam nieruchomość w Raciborzu o pow. 23,5 ara z domem, warsztatem samochodowym oraz garażami wysokimi i niskimi, 698-300-561.

KUPIĘ

• Kupię dom w centrum Raciborza – może być do remontu lub działkę budowlaną. Mile widziane ulice: Warszawska, Szczęśliwa, Konopnickiej, itp. Tel. kom. 693-495-957, domijul@poczta.fm.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, 40 m kw., III p. w bloku IVp., Racibórz, Żorska, 607-578-672

• Mieszkania 36 m kw., pokój z aneksem kuchennym, cena 700 zł, Racibórz, Bosacka 52, 502-139-302.

• Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie , 38 m kw. , Racibórz, ul. Opawska, tel. 518-685-353 po godz. 15.00.

• Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Tworkowie, 80 m kw., II p., 0049-170-210-5434.

PRACA

DAM PRACĘ

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Praca Niemcy (dla tapicerów i szwaczek). Więcej informacji: tel. 0049/152-0288-4143.

• Euro Labora Racibórz (14601) – praca za granicą – już 10 lat na rynku – zadzwoń: 32-417-20-56.

• Praca Niemcy dla mężczyzn i kobiet na hali. Więcej informacji: tel. 0049/152-0288-4143.

• Zatrudnię instalatora wod.-kan.-c.o.-gaz. Doświadczenie mile widziane, tel. 603-464-469.

• Poszukuję pracownika do robót remontowo-budowlanych z okolic Raciborza, 697-584-131.

POSZUKUJĘ PRACY

• Szczęść Boże. Szukam pracy w charakterze gosposi w Domu Parafialnym. Sprzątanie, mycie okien, prasowanie garderoby. Helena, tel. 601-160-324.

RÓŻNE

• Szukam do odebrania darmowego złomu. Dojeżdżam gratis i zostawiam po sobie porządek. Tel. 502-462-368.

USŁUGI

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner, Mateusz Hibner. 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129 c. Tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe – pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufity, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy. Tel. 724-056-954.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Usługi malarskie wewnątrz i na zewnątrz, gładzie, małe przeróbki i remonty budowlane itp., 723-345-948.

• Wymień piec! Dotacja. Montaż. Sprzedaż, www.wymienpiec.co, tel. 574-188-000.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kućmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **15 zł**
- biznes – **15 zł**
- gastronomia – **15 zł**
- kredyty, pożyczki – **15 zł**
- nieruchomości – **15 zł**
- matrymonialne – **10 zł**
- nauka – **10 zł**
- różne – **10 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca (promocja) – **5 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **15 zł**
- turystyka – **15 zł**
- noclegi – **15 zł**
- usługi rem.-bud.– **15 zł**
- usługi – **15 zł**
- wróżby – **15 zł**
- zdrowie – **15 zł**
- zwierzęta – **15 zł**

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

nowiny WODZISŁAWSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Artur Marcisz – a.marcisz@nowiny.pl, 664 450 432
Reklama: Joanna Janik – j.janik@nowiny.pl, 606 698 903

Dziennikarze:
Magdalena Kulok – m.soltys@nowiny.pl, 666 023 150,
Adrian Czarnota – a.czarnota@nowiny.pl, 666 023 153
Justyna Koniszewska – j.koniszewska@nowiny.pl, 660 489 672.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 1b403530d4

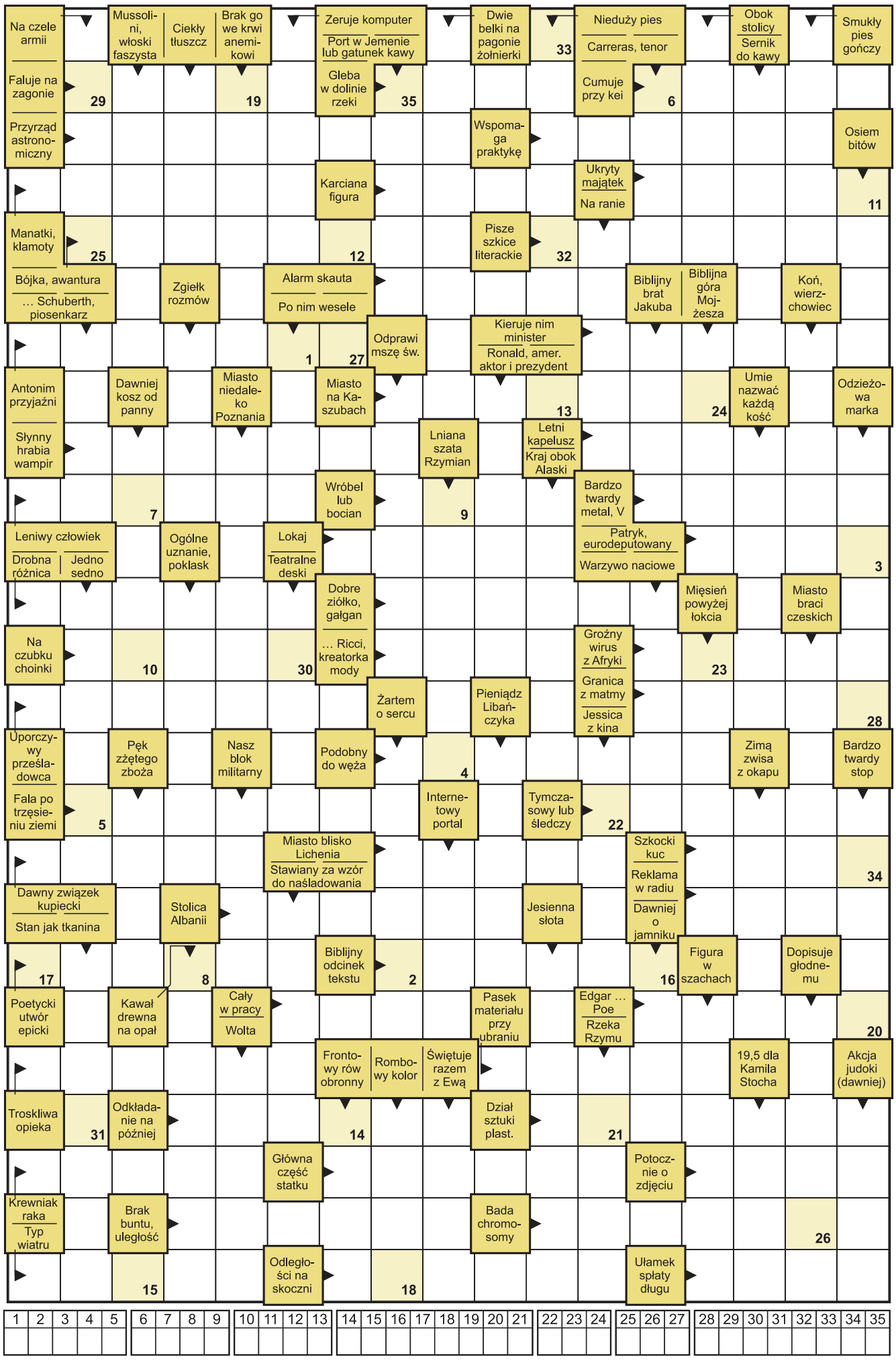

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Życie przynosi niespodzianki, w Twoim kierunku także taka zmierza, zobaczysz już niedługo. Dla niektórych z Was nastąpi przełom związany z zakończeniem związków, zobaczycie że to dobra decyzja.

BYK 21.04 – 20.05
Samotne osoby mają szansę na spotkanie tej oczekiwanej „połówki". Macie szansę ją spotkać na portalach internetowych lub poznać w drodze. Na pewno będzie to osoba wolna.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Wasze poblokowanie na drugą osobę jest bardzo widoczne, przemyślcie to czy warto ją odtrącać. Przecież mimo wszystko ją kochacie. Jeśli nie dacie z siebie wszystkiego możecie ją stracić.

RAK 22.06 – 22.07
Ktoś swoim uśmiechem powali Cię, poczujesz że toniesz:). Część osób swoją znajomość zakończy na ślubnym kobiercu mówiąc sobie sakramentalne TAK.

LEW 23.07 – 22.08
Szczera rozmowa w domu pozwoli Ci oczyścić atmosferę, nie zwlekaj z nią. Dzięki niej zmienią się na lepsze uczucia między Wami. Uwierz mi, że warto. Samotny Lwie czekasz i czekasz – ale na co?

PANNA 23.08 – 22.09
Musisz zamknąć drzwi do przeszłości. To, że ktoś Cię skrzywdził w przeszłości nie oznacza, że musisz wrzucać wszystkich do jednego worka. Przestań tkwić w złych chwilach i otwórz się na nowe.

WAGA 23.09 – 22.10
Ciesz się życiem i wykorzystuj każdą okazję. Ktoś z bliskich znajomych sprawi Ci niespodziankę – okaż swoją wdzięczność za jej pamięć. Samotne kobiety będą się cieszyły szczególną uwagą płci przeciwnej.

SKORPION 23.10 – 21.11
Twój apetyt na nowe znajomości będzie niesamowity. I dobrze. Uważajcie na kłótnie z przyjacielem, może ona wyniknąć z błahego powodu i przeistoczyć się w problemy. Lepiej nie prowokujcie losu.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Zamiast się kłócić, poszukajcie kompromisu i innego rozwiązania. Wystarczy dać trochę z siebie by wyjść z trudnych sytuacji. Najważniejszą cechą jest chęć do zmian na lepsze i wiara w to.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Najwyższy czas, abyś pomyślał o urlopie z najbliższymi. Przestań ciągle myśleć tylko o pracy i zaplanujcie wyjazd wakacyjny. Jest on wam potrzebny, musicie doładować akumulatory i wrócicie napełnieni nową energią.

WODNIK 20.01 – 18.02
Ciesz się życiem, żyj z dnia na dzień, przestań choć raz na parę dni wszystko planować. Twoi bliscy docenią to bardziej, aniżeli ciągłe strofowanie i wypisywanie planu obowiązków. Boisz się samotności? Zrób coś aby nie być singlem. Wyjdź nareszcie z domu i zacznij poznawać nowych ludzi.

RYBY 19.02 – 20.03
Rozwijaj wspólne zainteresowania z partnerem, to pomoże Wam zbliżyć się do siebie. Zaplanujcie coś wspólnie ze sobą. Może warto pomyśleć o wakacyjnym wyjeździe? To pomoże Wam zbliżyć się do siebie i zacząć nowy etap.

opracowała Wróżka Magda • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Ksiądz podczas mszy w kościele:
– Małżeństwo to tak jakby dwa okręty spotkały się w porcie.

Jeden z mężczyzn odzywa się szeptem do kolegi:
– To ja chyba trafiłem na okręt wojenny

☺☻☺

Między sąsiadkami:
– Nie wiesz przypadkiem, gdzie jest mój mąż? Przed godziną poszedł utopić w rzece kota.
– Skoro wiesz gdzie jest, to czemu mnie pytasz?
– Bo kot wrócił do domu.

☺☻☺

U lekarza:
– Pali pan?
– Nie.
– Pije pan?
– Też nie!
– Co się pan tak cieszy… I tak coś znajdę…

☺☻☺

– Ten lekarz którego mi poleciłeś to cudotwórca! Uleczył moją żonę w ciągu minuty!
– Tak? No sam nie myślałem, że jest taki dobry… A jak to zrobił?
– Powiedział jej, że wszystkie jej choroby to oznaka nadchodzącej starości…

☺☻☺

Kolega podwozi kolegę nowym samochodem:
– Nie wiesz, jak często trzeba zmieniać olej?
– Nie wiem, ale mój kolega zmienia co 5 lat.
– A co ma?
– Budę z frytkami.

☺☻☺

Idzie facet przez most, patrzy, a w rzece tonie człowiek i woła:
– Help!! Help!!
A on na to:
– Masz za swoje! Trzeba było się uczyć pływać, a nie angielskiego.

☺☻☺

Jasiu odmawia wieczorną modlitwę:
– I jeszcze spraw Panie Boże, żeby Ankara była stolicą Finlandii.
– Co ty gadasz? – dopytuje się mama.
– Tak napisałem na klasówce z geografii!

☺☻☺

eprasa.pl 1b403530d4

Baraż o rybnicką klasę A: awans KS 25 Kokoszyce po wygranej z Jednością Grabownia-Golejów

W sobotę 24 lipca na boisku w Gołkowicach rozegrany został mecz barażowy o miejsce w rybnickiej klasie A. Na neutralnym terenie KS 25 Kokoszyce, który w mijającym sezonie zakończył rozgrywki na 2. miejscu rybnickiej B-klasy, zmierzył się z Jednością Grabownią-Golejów, która zajęła 13. miejsce w rybnickiej A-klasie. Po pełnym emocji meczu, w dogrywce lepsi okazali się piłkarze z Kokoszyc i to oni, dzięki wygranej 3:2 zagrają w przyszłym sezonie w klasie A.

Pewne kontrowersje wzbudziła decyzja piłkarskisch władz, by w barażu liczyły się kartki uzyskane przez zawodników obu drużyn w minionym sezonie. Ta decyzja wyeliminowała trzech zawodników Jedności i jednego z Kokoszyc, przy czym należy wziąć pod uwagę, że Grabownia rozegrała w A-klasie 30 spotkań, a Kokoszyce w B-klasie 22 mecze.

Faworytem mimo wszystko wydawali się piłkarze z Grabowni-Golejowa. Tyle że od pierwszych minut lepiej prezentowali się piłkarze z Kokoszyc. Pewniej operowali piłką i wywierali presję na rywalach. Piłkarze Jedności mieli sporo problemów na bokach i wyglądali, jakby mieli mniej sił od rywali. W 23. minucie w polu karnym dwoma obrońcami Jedności zakręcił Szymon Zbieszczyk, który kilka razy przełożył sobie piłkę i strzelił płasko przy słupku, pokonując Przemysława Podpłońskiego. Sytuacja wywołała w ekipie Jedności sporo emocji, bo na murawie od kilku chwil leżał jeden z zawodników Grabowni, który nie podnosił się po starciu z rywalem. Sędzia nie dopatrzył się faulu, choć zdaniem piłkarzy w czerwonych koszulkach był on ewidentny.

Radość mimo zmęczenia. Piłkarze z Kokoszyc zasłużenie wygrali mecz barażowy.

Szymon Zbieszczyk otworzył i zamknął wynik meczu, zostając bohaterem Kokoszyc

Strata bramki oraz uwagi trenera poczynione w przerwie na uzupełnienie płynów, podziałały na piłkarzy Jedności mobilizująco, bo chwilę później mogli wyrównać, ale kąśliwe, płaskie uderzenie zdołał z najwyższym trudem wybronić Piotr Basiura. Przez kilka chwil lepiej prezentowali się piłkarze Grabowni. W końcówce połowy znów jednak groźnie zrobiło się pod bramką Jedności, ale najpierw Zbieszczyk w dogodnej sytuacji posłał piłkę wysoko nad bramką, a Krzysztof Madaj uderzył co prawda celnie, ale wprost w Podpłońskiego. Niecelnie uderzał też Dorian Leśniewski.

Po zmienia stron inicjatywę przejęli piłkarze Grabowni i w 50. minucie mieli doskonałą okazję do wyrównania. Arbiter zawodów odgwizdał rzut karny (faul na Łukaszu Benneku), ale intencje strzelca Adama Szymanowskiego wyczuł Basiura, który odbił piłkę i szansa na wyrównanie przeszła Grabowni obok nosa. Niepowodzenie nie podcięło piłkarzom Jedności skrzydeł, bo ci nadal przeważali, a doskonałą okazję zmarnował Patryk Knapik, który miał niemal identyczną sytuację co ta, dzięki której wynik meczu otworzył Zbieszczyk. Uderzenie zawodnika z Grabowni nogą obronił jednak Basiura. W odpowiedzi groźnie zrobiło się pod bramką Jedności, a najlepszą okazję zmarnował Leśniewski, którego zatrzymał Podpłoński. I tak wyglądała gra – Jedność dłużej była przy piłce i starała się zagrażać bramce, co najczęściej wychodziło jej po stałych fragmentach gry, zaś Kokoszyce ewidentnie nastawiły się na kontry.

Wreszcie w 76. minucie Jedność dopięła swego. Dośrodkowanie z rzutu wolnego trafiło do Mirosława Cofalika, który chwilę wcześniej pojawił się na boisku. Ten pięknym strzałem z woleja opieczętował oba słupki, po czy piłka wpada do bramki. W 79. minucie kolejny rzut wolny przyniósł Jedności drugą bramkę, w czym jednak głównie „zasługa" Basiury. Bramkarz Kokoszyc w pozornie prostej sytuacji wypuścił lekko dośrodkowaną piłkę z rąk, a ta spadła pod nogi Knapika, który niemal z linii bramkowej skierował ją do bramki!

I kiedy wydawało się, że Jedność pozostanie w klasie A, w doliczonym czasie gry, z rzutu wolnego pięknym strzałem popisał się Adam Procek, doprowadzając do remisu, a sędzia od razu odgwizdał koniec drugiej połowy! Bo nie meczu, a to dlatego, że w tej sytuacji kwestię awansu miała rozstrzygnąć dogrywka i ewentualnie rzuty karne.

Dogrywkę zdominowali jednak niemal całkowicie piłkarz z Kokoszyc, którzy ostatecznie zachowali w tym meczu więcej sił. Najpierw dobrą okazję miał Zbieszczyk, który znów zakręcił obrońcą, ale tym razem jego uderzenie na bliższy słupek obronił Podpłoński. Z kolei po centrze z rzutu rożnego i uderzeniu głową, poprzeczkę opieczętował kapitan Krzysztof Szewczyk. Napór Kokoszyc trwał, blisko szczęścia był Madaj, ale po rykoszecie piłka opuściła boisko tuż obok słupka. W końcówce pierwszej części dogrywki Kokoszyce przeprowadziły akcję złożoną z kilku podań. Piłka jak po sznurku trafiła w końcu do Procka, ale ten uderzył minimalnie obok słupka.

W końcu Kokoszyce udokumentowały przewagę, kiedy w 109. minucie meczu, po dośrodkowaniu z rzutu rożnego najsprytniej w polu karnym zachował się Zbieszczyk, i mimo tego, że był jednym z niższych zawodników na boisku, głową skierował piłkę do bramki. Kilka chwil później znów o sobie dał znać Procek, którego uderzenie z dystansu z trudem obronił bramkarz Jedności. W końcówce z kontrą wyszedł Zbieszczyk, który przebiegł z piłką połowę boiska, ale w sytuacji jeden na jeden z Podpłońskim, w zasadzie podał piłkę bramkarzowi Jedności. Chwilę później czerwoną kartkę za faul ratunkowy obejrzał zawodnik Grabowni Daniel Bula i stało się jasne, że Kokoszyce tego meczu z rąk już nie wypuszczą. Kilka minut później, zmęczeni, ale szczęśliwi piłkarze z Kokoszyc odtańczyli na środku boiska taniec radości, zaś piłkarze Jedności szybko zeszli do szatni. **(art)**

KS 25 Kokoszyce

Jedność Grabownia

3:2

BRAMKI: Zbieszczyk (23.), (109.), Procek (90.+3.) – Cofalik (76.), Knapik (79.)

KS 25 KOKOSZYCE: Basiura, Kordek, Basik, Polnik, Wójtowicz, Madaj, Szewczyk, Leśniewski (63. Procek), Miłek, Maj, Zbieszczyk. Trener Paweł Basik.

Baraż o rybnicką klasę B: Skrbeńsko nie sprostało Kamieniowi

W niedzielę 25 lipca na boisku Wichra Wilchwy rozegrany został mecz barażowy o klasę B. W rywalizacji LKS Skrbeńsko (2. miejsce w klasie C) z KP Kamień (ostatnie miejsce w klasie B), lepsi okazali się piłkarze z Rybnika, wygrywając 1:0, po golu zdobytym w doliczonym czasie gry.

W barażowym meczu faworytem jest raczej drużyna broniąca się przed spadkiem, czyli ta z wyższej klasy rozgrywkowej. W tym meczu wydawało się jednak, że powinno być inaczej. KP Kamień był całkowitym outsiderem klasy B. W minionym sezonie na boisku nie wygrał ani jednego meczu – jedyna wygrana zapisana na konto tego klubu to walkower z wycofaną z rozgrywek Odrą II Wodzisław. Jedyne boiskowe zdobycze punktowe Kamień zanotował w 3 remisach. Skrbeńsko na tle tego rywala wydawało się drużyną solidniejszą. Boisko jednak wszystko zweryfikowało, bowiem nie było widać na nim wielkiej różnicy między obiema ekipami. Obie miały swoje okazje by rozstrzygnąć go na swoją korzyść. Szczęścia nie miał najlepszy snajper LKS-u Marcin Marcol, który najczęściej nękał obrońców Kamienia. Z drugiej strony Kamień też miał swoje okazje, ale dobrze spisywał się bramkarz ekipy ze Skrbeńska. Z upływem minut gra wyglądała coraz słabiej, bo obie drużyny zwyczajnie straciły siły. I kiedy wydawało się, że kwestię awansu rozstrzygnąć będzie musiała dogrywka, bądź ewentualnie rzuty karne, to w 93. minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego dla Kamienia, najsprytniej spisał się Kamil Piekarski. Ten w zamieszaniu w polu karnym Skrbeńska zdołał oddać strzał, po którym piłka odbiła się od słupka i wpadła do bramki LKS-u. Baraż został rozstrzygnięty. Kamień nie wygrywając meczu na boiskach B-klasy, zdołał się utrzymać. Skrbeńsko na awans musi jeszcze poczekać. **(art)**

LKS Skrbeńsko

KP Kamień

0:1

BRAMKA: Piekarski (90.+3.)

LKS SKRBEŃSKO: Adamski, Tomala, Przybyłek, Caniboł, Gamoń, Marcol, Karasek, Nowak, Pluta, Mojżesz, Bogacz. Trener Artur Łaciok.

eprasa.pl 1b403530d4